DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 21. Niedziela, 16 (28) Stycznia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

Przepisy o powszechnej wystawie paryzkiej w 1867 r., znajdują się w Dyrekcji Dziennika Warszawskiego do przejrzenia, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Stycznia.

Dokończenie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-m (13) stycznia 1866 r. ustawy o gimnazjach i progimnazjach męzkich w królestwie dla ludności polskiej, zamieszczone jest w dodatku do dzisiejszego numeru.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 41.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

5 (17) stycznia 1866 r.

POSIEDZENIE DZIEWIĘĆDZIESIĄTE CZWARTE Z DNIA 18 (30) PAŹDZIERNIKA 1865 R.

POZYCJA 467.

O odpadkach leśnych, oddanych przy oczynszowaniu dóbr Rządowych na uposażenie włościan.

(dalszy ciąg patrz Nr. 20.)

Komitet Urządzający po rozważeniu tych okoliczności uznał, że praktykowany dotychczas sposób uprzątania drzewa z odpadków, wcielonych po oczynszowaniu do przestrzeni włościańskich, nie jest odpowiednim, a szczególniej niestosownym obecnie, kiedy z przyznaniem ziemi na własność włościan wypada jak najspieszniej oczyścić jej powierzchnię. W celu usunięcia niedogodności towarzyszących dotychczasowemu porządkowi, wypadałoby: 1) nie przedłużać terminów na uprzątnięcie drzewa oznaczonych, i drzewo w terminie nie uprzątnięte, przyznawać włościanom na własność; że zaś zdarzyć się mogą przypadki, że nabywcy nie uprzątnęli drzewa w terminie, dla przyczyn od nich niezależnych, przeto w takich razach należy dozwolić odroczenie terminu uprzątnięcia drzewa; 2) do upływu terminów dozwolić nabywcom swobodnego wyrąbania nabytego drzewa; 3) bezzwłocznie przedsięwziąć środki w celu uprzątnięcia drzewa, gdzie takowe jeszcze sprzedane nie zostało i dokonać to w przeciągu lat czterech; pozostałe zaś jeszcze drzewo, nie dopuszczając dłuższego ścieśnienia włościan, oddać im na własność. Nadto przy sprzedaży drzewa, jeżeli włościanie sami zapragną je nabyć, należy im zapewnić pierwszeństwo przed innymi postronnymi nabywcami i udzielić im w razie nabycia, niektóre ulgi w uiszczeniu należności. Rozpoznanie tego przedmiotu należy poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z zaleceniem przedstawienia Komitetowi Urządzającemu odpowiednich wniosków. Co się tycze istniejącego dotychczas przepisu co do nie płacenia przez włościan z gruntów zarosłych, przed zapadnięciem Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. czynszu, a po zapadnięciu tych Ukazów podatku gruntowego, jak nie mniej co do ulg w tychże opłatach po uprzątnięciu drzewa, Komitet Urządzający nie znalazł potrzeby zaprowadzenia jakichbądź zmian pod tym względem, i uważał za stósowne przepisy dotychczasowe utrzymać w swej mocy.

Dalej Komitet Urządzający uznał, że odpadki leśne przeszłe na własność włościan na podstawie decyzji wydanych przez Komisarzy lub Komisje Spraw Włościańskich, wypada na żądanie włościan pozostawić w ich posiadaniu, lecz pod warunkiem zapłacenia wartości onych, podług zasad przepisanych do szacowania lasów Rządowych, lub podług dokonanego już oszacowania, jeśli to miało miejsce. Nakoniec co do spraw dotyczących dokonanego przez włościan wycięcia drzewa na odpadkach leśnych, Komitet Urządzający uznał, że wypadałoby umorzyć wszelkie należności i kary przypadające od włościan za wycięcie drzewa na odpadkach leśnych przeznaczonych na ich uposażenie, po datę zapadnięcia niniejszego postanowienia, gdyż to pochodziło nie wskutek działań przestępnych, lecz tylko z powodu niedokładnego rozumienia art. 15 Ukazu o urządzeniu włościan, przyznającego właścicielom ziemi prawo nietylko do jej powierzchni, ale i do wnętrza.

Konkluzja:

Na podstawie powyższych motywów Komitet Urządzający postanowił:

1) Drzewo rosnące na przestrzeniach leśnych (odpadkach) które przy kolonialnem urządzeniu dóbr rządowych przeznaczone zostały na uposażenie włościan, z zachowaniem dla Skarbu prawa wycięcia tego drzewa, uznaje się za własność Skarbu.

2) Drzewo na odpadkach leśnych, przy kolonialnem urządzeniu przeznaczonych na oddanie w posiadanie włościan, które decyzjami Komisarzy lub Komisji Spraw Włościańskich jest już włościanom przyznane, pozostawia się do ich rozporządzenia za pobraniem wartości takowego podług zasad przepisanych do szacowania lasów rządowych, lub podług dokonanego już oszacowania, jeżeli to miało miejsce.

3) Oznaczone obecnie termina na wycięcie nabytego za kontraktami drzewa, nie mają być przedłużane i po upływie tych terminów, przestrzenie leśne przechodzą na rzecz włościan w takim stanie, w jakim znajdować się będą po upływie tychże terminów.

Uwaga. O ile wycięcie drzewa zostało wstrzymanem dla przyczyn niezależnych od kontrahentów, udziela się im odpowiednie odroczenie terminu.

4) W razach kiedy termina wspomnionych w poprzedzającym punkcie kontraktów jeszcze nie upłynęły, kontrahenci mogą swobodnie wycinać drzewo przez cały czas kontraktem zastrzeżony.

5) Jeżeli drzewo nie zostało jeszcze sprzedanem na wycięcie, dozwala się włościanom nabyć je podług oszacowania, czy to już dokonanego, czy też jakie dokonanem będzie podług zasad obowiązujących pod tym względem.

6) Jeżeli włościanie nie zgodzą się na nabycie drzewa pod warunkami wyżej wspomnionemi, w takim razie drzewo to ma być uprzątnięte z rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, podług ogólnego w tej mierze porządku; przyczem Komisja Skarbu obowiązana przedsięwziąć niezwłocznie środki w celu śpiesznego uprzątnięcia drzewa i oddania włościanom zajętych przez nie przestrzeni; jako ostateczny termin do takowego uprzątnięcia oznacza się przeciąg lat czterech, licząc od daty niniejszego postanowienia. Po tym terminie, wszystkie podobne odpadki leśne przechodzą na rzecz włościan w takim stanie, w jakim znajdować się będą po upływie pomienionego terminu.

7) Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu porucza się ułożenie i przedstawienie pod zatwierdzenie Komitetu Urządzającego przepisów rozwijających punkt 2 i 5 niniejszego postanowienia, przytem także Komisja obowiązana jest przedstawić swoje wnioski co do ulg, jakie mogą być zapewnione włościanom przed postronnymi nabywcami drzewa, jak naprzykład: co do odroczenia na pewien czas opłaty należności, co do różnicy w wysokości tejże opłaty, gdy należność wnoszoną będzie ryczałtowo lub częściami, jak również co da innych ulg, jakie mogą być udzielone.

8) Wszystkie przepisy dotyczące zwolnienia włościan od opłacania z gruntów zarosłych, przed zapadnięciem Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., czynszu, a po ich zapadnięciu podatku gruntowego, jak nie mniej ulgi w tychże opłatach po uprzątnięciu drzewa, na przestrzeniach przeznaczonych na uposażenie włościan, zachowują całkowitą moc swoją. Jeżeli przepisy takowe nie były zachowane przez zarząd skarbowy ze szkodą włościan, w takim razie włościanie mają prawo do otrzymania wynagrodzenia.

9) Wszelkie należności i kary za dokonane przez włościan cięcia na odpadkach leśnych przeznaczonych na ich uposażenie, przypadające po datę zapadnięcia niniejszego postanowienia, umarzają się.

10) Wszelkie zapadłe już decyzje Komisarzy i Komisji Spraw Włościańskich, dotyczące odpadków leśnych, weszłych przy kolonizacji w skład uposażenia włościan, uchylają się o ile nie są zgodne z niniejszem postanowieniem.

11) Na Komisje Spraw Włościańskich wkłada się obowiązek dopilnowania, aby grunta obecnie pod lasami znajdujące się, przeszły w posiadanie włościan, nie później jak w terminach niniejszem postanowieniem oznaczonych, jak również wyjaśnienia włościanom treści niniejszego postanowienia; nadto, po otrzymaniu od miejscowych Gubernatorów wiadomości o oszacowaniu drzewa rosnącego i o warunkach pod jakiemi takowe włościanom oddane być może, tudzież po otrzymaniu od tych ostatnich deklaracji co do zgodzenia się, lub nie zgodzenia się na nabycie drzewa za cenę szacunkową, Komisje Spraw Włościańskich obowiązane przesłać te deklaracje Gubernatorom; Komisje te wnoszą również do Komitetu Urządzającego przedstawienia w razie, gdy włościanie zanosić będą prośby o wynagrodzenie ich za straty przez nich poprzednio poniesione, jeżeli wynagrodzenie to będzie im przypadać zgodnie z punktem 8-m niniejszego postanowienia.

12) We wszystkich pozostałych szczegółach wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu; w celu przeto spieszniejszego załatwienia spraw dotyczących odpadków leśnych wyżej wspomnionych, taż Komisja upoważni Rządy Gubernialne i Gubernatorów do zatwierdzania tak oszacowania drzewa z tych odpadków, jako też po otrzymaniu deklaracji włościan, i samego nabycia przez nich tegoż drzewa; oraz do ogłaszania i zatwierdzania licytacji na wspomnione drzewo, chociażby wartość jego przenosiła sumę, do wysokości której władze miejscowe zatwierdzać są władne.

Uwaga. W razie wątpliwości przy wykonywaniu niniejszych przepisów, Gubernatorowie odnoszą się do Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a Komisje Spraw Włościańskich do Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

13) Ze względu na nieodzowną konieczność niezwłocznego wprowadzenia w wykonanie obecnego postanowienia, zalecić natychmiastowe wykonanie onego z wyłączeniem jedynie punktów 9 i 12, Jenerał-Po-

licmajstrowi i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przez wypisy z niniejszego protokółu, a Komisjom Spraw Włościańskich przez okólnik; co się zaś tycze umorzenia kar i należności za wycięcie drzewa na odpadkach leśnych, jako też rozszerzenia atrybucji Gubernatorów pod względem odbywania licytacji na drzewo z odpadków, rzecz tę przedstawić pod Najwyższe Najjaśniejszego Pana uznanie. (*d. c. n.*)

Okólnik Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego do Komisji Spraw Włościańskich z dnia 8 (20) Stycznia 1866 r. Nr. 3.

W wykonaniu Najwyższego Rozkazu z dnia 3 (15) Grudnia 1865 r. dotyczącego wypłacania właścicielom dóbr ziemskich obciążonych długiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego procentów za czas upłyniony, zanim tabele likwidacyjne zostaną ostatecznie zatwierdzone, Komitet Urządzający, po poprzedniem roztrząśnięciu tego przedmiotu w Komisji Centralnej, na 110-m posiedzeniu, postanowił następujące przepisy sprawdzenia i zatwierdzenia przedstawianych przez właścicieli dóbr obrachunków procentów od kapitału likwidacyjnego.

1) Właściciel dóbr obciążonych długiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pragnący aby przed zatwierdzeniem przedstawionego przezeń projektu likwidacyjnego, procenta od przypadającego mu kapitału likwidacyjnego użyte były na zaspokojenie zaległych podatków i należności wymienionych w punktach 1-m i 3-m Art. 41 Prawa hypotecznego z r. 1818, tudzież rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, powinien przedstawić w dwóch egzemplarzach, podług załączającego się przy niniejszem wzoru, obrachunek przynależnego mu kapitału likwidacyjnego i procentów od tego kapitału przypadających za czas upłyniony, stosownie do art. 45 i 52 Ukazu z d. 19-go Lutego (2-go Marca) 1864 r. o Komisji Likwidacyjnej.

2) Wspomnione obrachunki procentów właściciele dóbr przedstawiać mogą, albo właściwej Komisji Spraw Włościańskich, albo Komisarzowi właściwego Rewiru. W odebraniu obrachunku wydaje się pokwitowanie za Nr.

3) Jeżeli przedstawiony przez właściciela dóbr projekt likwidacyjny, nie kwalifikuje się do zwrócenia mu do poprawienia, w myśl § 4-go Rozdziału II-go Instrukcji do sprawdzania tabel, w takim razie sprawdzenie przedstawionego obrachunku procentów dokonywa się bezzwłocznie.

4) Sprawdzenie obrachunków przedstawionych przez właścicieli dóbr, polega na porównaniu ich z ogólami kapitału likwidacyjnego obliczonemi w właściwych projektach likwidacyjnych.

Co do osad Działu I-go potrzeba sprawdzić jedynie ogół powinności przypadających do wynagrodzenia; co do Działu II-go, powinna być zwrócona uwaga na grunta gromadzkie i dodane, a gdyby okazało się, że z takowych stosownie do przepisów poz. 42-ej dodatkowego protokułu Komitetu Urządzającego, nie należy się właścicielowi dóbr żadne wynagrodzenie, lub też należy się w ilości mniejszej od tej jaką właściciel dóbr podaje, w takim razie wypada tak kapitał jako i procenta w przedstawionym obrachunku odpowiednio obniżyć; gdyby zaś nastręczyła się jakakolwiek wątpliwość, wymagająca sprawdzenia na gruncie, to z takich wątpliwych szczegółów procenta rachowane być nie powinny; kapitał likwidacyjny za osady Działu III-go, wyłącza się z obrachunku, a Dział IV-ty żadnemu sprawdzeniu nie podlega.

Uwaga. Sprostowanie wysokości kapitału likwidacyjnego w obrachunku procentów, dokonywane będzie w celu zabezpieczenia Skarbu od nadpłaty procentów, lecz poprawki takie nie będą miały przy ostatecznem zatwierdzeniu tabeli żadnego wpływu na oznaczenie wysokości kapitału likwidacyjnego prawem wskazanej.

5) Obrachunek procentów dokonywa się za czas upłyniony, t. j. właściciele dóbr którzy przedstawili projekta likwidacyjne przed dniem 16 (28) Listopada 1865 r. obliczają procenta za pierwszym razem od d. 3 (15) Kwietnia 1864 r., ci zaś, którzy przedstawili projekta likwidacyjne po dniu 16 (28) Listopada 1865 r. obliczać powinni procenta według przepisu art. 52 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej; w obu razach, procenta obliczają się po dzień rozpoczynający to półrocze, w ciągu którego obrachunek przedstawiony został. (Art. 45 Ukazu III).

Uwaga 1. Procenta obliczane być mają jedynie od kapitału w sumie okrągłej w tysiącach i setkach, za odrzuceniem dziesiątek i jednostek rubli, jak niemniej kopiejek. Tak *np.* powinność do wynagrodzenia wynosi rsr. 315 kp. 65; po skapitalizowaniu w stosunku 6%, wypada na kapitał likwidacyjny suma rsr. 5,260 kp. 83. Przy sprawdzaniu obrachunku, procenta obliczają się jedynie od sumy rsr. 5,200 i uczynią rocznie rsr. 208.

Uwaga 2. Wszelkie poprawki obrachunków robione być winny atramentem czerwonym.

6) Po sprawdzeniu i poprawieniu obrachunku Komisarz przyłoży pieczęć na obydwóch egzemplarzach i zamieści na nich następujące poświadczenie:

„Podług niniejszego obrachunku, przezemnie sprawdzonego, wyrachowano kapitału rsr. 000, od którego procenta za czas od dnia N do dnia N wynoszą rsr. 000 kop. 00."

Uwaga. Należność procentów powinna być wypisaną literami.

7) Po nadejściu do Komisji Spraw Włościańskich obrachunku, sprawdzonego przez Komisarza, Prezes lub jego Pomocnik, przyłoży pieczęć i zamieści następujące poświadczenie: — „Zaświadczam że obrachunek niniejszy został sprawdzony przez Komisarza (Rewiru NN).

(Prezes lub Pomocnik Prezesa Komisji N. — NN).

8) Obrachunki przedstawione przez właścicieli dóbr Komisjom Spraw Włościańskich sprawdza Prezes lub jego Pomocnik i zamieszcza na nich poświadczenie według formy wskazanej wyżej w § 6. Wszakże sprawdzanie obrachunków w samej Komisji może mieć miejsce w takim tylko razie, gdy właściwe projekta znajdują się w Komisji; jeżeli zaś projekt znajduje się u Komisarza, obrachunki przesłać należy do sprawdzenia temuż Komisarzowi, który postąpić z niemi powinien stosownie do przepisów wyżej wskazanych.

9) Po poświadczeniu przez Prezesa lub jego Pomocnika, obrachunku sprawdzonego czy to przez nich czy przez Komisarza, jeden egzemplarz tego obrachunku Komisja niezwłocznie prześle Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a drugi wyda właścicielowi dóbr.

Uwaga. Gdyby właściciel dóbr nadesłał obrachunek przez pocztę, zwrócenie mu jednego egzemplarza nastąpi przez pośrednictwo Cząstkowego Naczelnika Wojennego.

10) Na przypadek gdyby Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego lub Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu dostrzegły pomyłki w obliczeniu procentów, porucza się tejże Dyrekcji Głównej lub Komisji Skarbu odpowiednie poprawienie takowych pomyłek w obliczeniu procentów; na Komisję zaś Spraw Włościańskich wkłada się obowiązek zwracania głównie uwagi na ścisłe obrachowanie przestrzeni gruntów i wysokości kapitału.

Uwaga. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego, lub Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, w razie dostrzeżenia jakichkolwiek wątpliwości w nadesłanych im obrachunkach, odnieść się powinny do Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, nie wdając się w żadną bezpośrednią pod tym względem korespondencję z Komisjami Spraw Włościańskich.

11) Jeżeli projekt likwidacyjny został już przez miejscową Komisję Spraw Włościańskich sprawdzony, poprawiony i odesłany do Komitetu Urządzającego, należy udzielić właścicielowi dóbr odpowiednie na to świadectwo, ze wskazaniem daty, pod którą przedstawiono projekt Komitetowi Urządzającemu i w takim razie właściciel dóbr przedstawi obrachunek do zatwierdzenia Komisji Centralnej Spraw Włościańskich, która w zastosowaniu się do przepisów powyżej wyrażonych poświadczy obrachunek przez jednego z swych członków.

12) Blankiety na obrachunki, podług wzoru załączonego przy niniejszem, powinny być w dostatecznej liczbie egzemplarzy wydrukowane i rozesłane do wszystkich Kas Powiatowych, w celu sprzedaży po cenie 3-ch kopiejek za egzemplarz; nabywanie wszakże takowych blankietów przez właścicieli dóbr, nie jest dla nich obowiązkowe—i

13) Co do sposobu wypłacania procentów za następne półrocza, wydane będzie oddzielne rozporządzenie.

Komunikując Komisjom Spraw Włościańskich powyższe przepisy, najuprzejmiej proszę o stosowanie się do nich przy zatwierdzaniu obrachunków przedstawionych przez właścicieli dóbr.

Obrachunek procentów za czas od dnia
18 roku do dnia 18 roku, od kapitału
likwidacyjnego z wsi należącej do składu
dóbr głównych , właściciela dóbr
, położonej w Gminie , Powiecie
, Gubernii .—

	Podług projektu likwidacyjnego przestrzeni gruntów przechodzących na własność włościan zajmuje:		Szacunek powinności do wynagrodzenia wynosi:	
	Morgów	Prętów	Ruble	Kopiejki
Z Działu I . . .				
Z Działu II . . .				
Razem .				

w setkach okrągłych.

Ogół kapitału likwidacyjnego . . . . Rsr.
Procent od dnia 3 (15) Kwietnia 1864 r. do dnia 1 Czerwca 1864 r. . . . . . . „
Od dnia 1 Czerwca 1864 r. za następne półrocza, licząc za każde połrocze po . „
do dnia 186 roku
Razem przypada procentu . . „

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Na rachunek akcij Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dotychczas zażądanemi zostały jedynie trzy pierwsze wnioski, uiszczanie zaś dalszych wniosków, pozostawione było do woli akcjonarjaszów. Trzy pierwsze obowiązkowe wnioski, oddawna już przez wszystkich akcjonarjuszów uiszczone zostały, a z możności uiszczania dalszych wniosków, prawie wszyscy akcjonarjusze korzystali tak dalece, że na 30,000 sztuk akcji dotychczas w obieg puszczonych, wnioski 4 ty i 5-ty uiszczonemi zostały na 25,384 sztuk, a na 13,836 z pomiędzy tych i cztery ostatnie wnioski, to jest 6, 7, 8 i 9 ty dobrowolnie złożono. Z powodu zamierzonego w roku bieżącym ukończenia robót ziemnych do Terespola i w widoku otwarcia drogi na części linji z Warszawy do Siedlec, zachodzi potrzeba wczesnego przygotowania funduszów. Z tej przyczyny Rada Zarządzająca uchwałą z dnia 20 b. m. i r. oznaczyła następujące obowiązkowe termina, ostatnich należnych jeszczu wniosków: a) na wniosek 4-ty, dzień 17 Lutego (1 Marca) r. b.; b) na wniosek 5-ty, dzień 3 (15) Marca r. b.; c) na wniosek 6-ty, dzień 20 Marca (1 Kwietnia) r. b.; d) na wniosek 7-y, dzień 3 (15) Kwietnia t. r.; e) na wniosek 8-my, dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r. b.; f) na wniosek 9 ty, dzień 3 (15) Maja r. b. Wnioski te, każdy po rs. 10 na akcją, składane być mają w Kasie Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Długiej p d N, 542, w terminach dopiero wspomnionych, i zaznaczane będą na dowodach tymczasowych, jak to przy poprzednich wnioskach miało miejsce. — Warszawa, d. 11 (23) Stycznia 1866 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Stycznia.

Mowa tronowa cesarza Napoleona, jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem zajęcia umysłów w Paryżu. Dzienniki poświęcają jej długie artykuły. *J. des Déb.* odznacza się pomiędzy wszystkiemi żywością i ścisłością krytyki. Tak samo odzywa się *La Pres.*, a nawet *La Fr.*, dziennik, którego przywiązanie do rządu cesarskiego nie może być podejrzywane, wyraźnie wykazuje niezadowolnienie z wypowiedzianego w tej mowie odroczenia na czas nieokreślony wszelkiej zmiany instytucji francuzkich w duchu liberalnym. Dzienniki angielskie, jak *Daily Telegraph* i *M. Post*, przychylnie się odzywają o wspomnionej mowie, a *Times* dowodzi, że Stany Zjednoczone nie mają żadnego powodu do odrzucenia projektowanej przez Francję konwencji, w celu ułatwienia cesarzowi Napoleonowi odwołania wojsk z Meksyku.

Zagajając prace francuzkiego ciała prawodawczego, p. Walewski miał mowę, której wyraźnie chciał odjąć wszelki charakter polityczny. Doskonale to można zrozumieć po tak stanowczem odroczeniu przez cesarza dążeń liberalnych. Nie mogąc powitać izby żadną pomyślną nowiną, ani dać jakich nadziei opinji publicznej, nowy prezes ciała prawodawczego musiał się ograniczyć na ogólnikach i usiłować zjednać sobie przychylność kolegów uprzejmością tonu. Obiecał wszakże opiekować się swobodą wyrażania zdań w izbie; samo to zadanie jest tak

piękne i trudne, że ścisłe jego spełnienie może zjednać nowemu procesowi sympatję ciała prawodawczego i publiczności. Mowę swą zakończył następującem oświadczeniem: „Cesarstwo „nie obawia się roztrząsań; w obec światła roz„praw publicznych, fałszywe i niebezpieczne teo„rje tracą swój urok, nieuzasadnione krytyki, „niesłuszne napaści, błędne oskarżenia zaciera„ją się i znikają, złudzenia ustępują miejsca „rzeczywistości i prawda się wyłonia. Rząd ce„sarski może tylko zyskać, a nic nie stracić na „takich rozprawach." — Ciału prawodawczemu na posiedzeniu 25-go b. m., jak telegrafują z Paryża, złożony został projekt budżetu na r. 1867; wydatki zwyczajne obliczone są na 1,524 milionów fr., dochody zwyczajne na 1,622 milionów. Do budżetu nadzwyczajnego przekazuje się 88 milionów, pozostaje zatem czystej przewyżki dochodów około 10 milionów fr. Dług bieżący, czyli obligacje skarbowe, mają być ograniczone do 150 milionów fr.

Rząd hiszpański, według telegramu z Paryża, otrzymał 24-go urzędowe zawiadomienie od swego posła w Lizbonie, o przybyciu jenerała Prima z 600 jeźdźcami do Barancos. Pod Tarragon, powstańcy dowodzeni przez Escobeda zostali pobici i rozproszeni.

Jak telegrafują z Augsburga, *Allg. Z.* zapewnia, iż rządom wiedeńskiemu i florenckiemu, przedłożony został do przyjęcia właściwych postanowień, pojednawczy projekt francuzki w przedmiocie uregulowania stosunków handlowych pomiędzy Austrją a Włochami.

Komitet polityczny sejmu szwedzkiego zażądał od gabinetu złożenia wszystkich dokumentów dyplomatycznych, dotyczących projektu przymierza w 1863 r. pomiędzy Szwecją i Danją, również jak i instrukcji udzielonych hr. Hamiltonowi, natenczas ambasadorowi szwedzkiemu w Kopenhadze, oraz podania się o dymisję tego dyplomaty, po zerwaniu układów w skutku śmierci króla duńskiego Fryderyka VII. Spodziewają się żywych rozpraw w tym przedmiocie.

Telegram z Szlezwigu donosi, że Prusy i Danja ostatecznie porozumiały się co do wynagrodzenia usuniętych byłych urzędników szlezwickich.

Według ostatnich wiadomości z Valparaiso z 9-go grudnia, niektóre porty chilijskie były jeszcze zablokowane, ale chilijczycy zabrali osadę statku *Salvator-Vida*. W Peru rząd jen. Prado nie spotykał oporu, a stosunki dyplomatyczne tej rzeczpospolitej z Hiszpanją, zupełnie ustały.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z Zurichu i Paryża.

---

* (Niezbędne objaśnienie). Nie przestają jeszcze dochodzić do nas pogłoski, że niektórzy z pp. naczelników wojennych, którzy dowodzili oddziałami przeciw buntownikom polskim, są niezadowoleni z artykułu *Dniewnika*, zamieszczonego w numerze 228 (artykuł ten w naszym *Dzienniku* nie był powtórzony) pod tytułem: „Ze wspomnień z 1863 r.". W rzeczy samej, opowiadanie pod powyższym tytułem, wygląda nieco jako wydarzenie historyczne, podczas gdy jest to jedynie fantazja autora, który upozował rysy ogólne życia wojennego i przeniósł je na tutejszą scenę, a dla większej świeżości w opowiadaniu, nadał mu, przez dołączenie roku, charakter współczesności; dla tego też umieściliśmy to opowiadanie w feljetonie. Nie mniej atoli przykre jest dla nas wynikłe nieporozumienie, tem przykrzejsze, że *Dniewnik*, od pierwszej chwili swego istnienia, obrawszy sobie za zadanie ścigać bez litości propagandę polską, podjął się służyć samej tylko sprawie ruskiej i przeprowadzać myśl ruską do wszystkich społeczności polskiej, słowem, bronić naszych interesów ruskich, a tembardziej interesów naszego walecznego wojska, które zgromiwszy ostatnie buntownicze knowania, zyskało nowe wawrzyny i ozdobiło niemi karty historji nie tylko ojczystej lecz także ogólnej europejskiej. Że *Dniewnik* nie zejdzie z drogi, na którą wszedł—rękojmią może służyć nasz gorący patrjotyzm, i same imię głównego kierownika *Dniewnika* *). (*Warsz. Dniew.*)

* (Karnawał). Jeżeli tydzień kończący się, odznaczył się już pewnem ożywieniem zabaw,— pomiędzy któremi, jedną z najbardziej ochoczych był wczoraj wspominany przez nas świetny wieczór tańcujący u jenerała Minkwitza, zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika i jego dostojnej Małżonki,— a gdzie tańce przeciągnęły się blisko do 4-ej przy dźwiękach skrzypiec Lewandowskiego,—przyszły tydzień obiecuje, o ile nam dotądwiadomo, przewyższyć swego poprzednika. Tak oprócz wieczoru tańcującego w ruskiej resursie w przyszły czwartek na cel dobroczynny, zapowiedziane są zabawy tańcujące: w poniedziałek u hr. Kołątajów, we wtorek u pp. Kosseckich, we środę u pp. Mansfield konsulostwa angielskich, w sobotę u pp. Vignoles. Na nieszczęście, brak u nas jest lepszych muzyk do tańca, bo oprócz orkiestr Lewandowskiego i Kuhnego, prawie żadnych innych nie posiadamy. Orkiestry te teraz wykonywają z powszechnem zadowolnieniem polkę *Invitation à la danse*, skomponowaną przez p. Lewandowskiego, ofiarowaną ruskiej resursie, a wykonaną w ozdobnym kieszonkowym formacie w zakładzie fotograficznym p. Brandla. *V.*

* (Koncert na Przytulisko), o którym już wspominaliśmy, odbędzie się dnia 21-go stycznia (2 lutego), biletów po cenie rs. 1, dostać można w główniejszych księgarniach warszawskich.

* (Prelekcje publiczne). Przypominamy, że jutro o godzinie 1-ej z południa będzie miała miejsce, w auli szkoły głównej, trzecia prelekcja historji literatury dziewiętnastego wieku prof. dra Lewestama, a o godz. 2-ej, w sali ruskiego gimnazjum, druga prelekcja popularnej fizyki p. Chandrikowa.

* (Szkoła weterynarji.) W poniedziałek d. 10 (22) b. m., dyrektor główny prezydujący w komisji rząd. oświec. publ. raczył zwiedzić szkołę weterynarji istniejącą w Warszawie od lat dwudziestu kilku, która, przy końcu r. z., z decyzji wyższej przeszła pod zwierzchnictwo komisji oświecenia publicznego. Po obejrzeniu szkoły i różnych jej zbiorów naukowych we wszystkich szczegółach, i po zwiedzeniu zookliniki, prosektorjum zootomicznego, kuźni szkolnej, tudzież lokali stypendystów, dyrektor główny uznając potrzebę przeobrażenia tego zakładu odpowiednio do wzrastających potrzeb gospodarstwa wiejskiego i zgodnie z obecnem stanowiskiem nauki weterynaryjnej, zalecił przedewszystkiem zająć się wyszukaniem stosowniejszego pomieszczenia dla szkoły, tak, aby niedogodności do obecnego lokalu przywiązane, jak najrychlej usunięte być mogły.

* (Kartki z podróży). Pod tym skromnym tytułem p. Kraszewski napisał, a przedsiębierczy księgarz tutejszy, p. Sennewald wydał, za pomocą lipskiej drukarni, dzieło w przepysznej edycji, na jaką typografje warszawskie zdobyćby się nie mogły, z wyjątkiem może drukarni Jaworskiego, która wydaniem tegorocznego kalendarza, dowiodła, że niewiele ustępuje zagranicznym współzawodnickom. „Kartki z życia", stanowią tak obszerny tom *in quarto*, że treści ich, dotąd w całości nie znamy; po przeczytaniu całego dzieła, damy o niem obszerniejsze sprawozdanie, dziś idzie nam głównie o oddanie zasłużonej pochwały przedsiębiercemu wydawcy „Kartek", który tak pyszną edycją, przystrojoną mnóstwem rycin, wzbogacił literaturę naszą. *Al.*

* (Upadłość Jakubowskiego). Ośmę z kolei posiedzenie wierzycieli masy zbiegłego bankiera Jakubowskiego, odbyło się wczoraj po południu w trybunale handlowym, pod przewodnictwem p. Krauzego, sędziego-komisarza, oraz obu syndyków. Z kwestji przedmiotem obradowania będących, przytoczymy główniejsze. Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Niecałej pod N. 614*k*, do Jakubowskiego należąca, przez biegłych na rs. 25,151 kop. 64 oszacowana, przynosząca czystego dochodu przeszło rs. 1,350, w dniu 3-m b. m. w trybunale cywilnym była wystawioną na sprzedaż; że zaś dla zupełnego braku konkurentów, licytacja spełzła bezskutecznie, przeto wierzyciele większością głosów postanowili, aby powtórna sprzedaż ogłoszoną została na dzień 1-y marca r. b., od obniżonego szacunku, to jest od sumy rs. 20,000, z pozostawieniem dotychczasowych warunków licytacyjnych, jako dla plus-licytantów nader dogodnych. Między aktywami massy, obecnie dopiero wykrytą została należność przeszło rs 36,000 za budowle górnicze w Nietuliskach w r. 1850 przez Jakubowskiego wzniesione, która jako komplanacją w stosunkach z górnictwem przyznana, pewne źródło dla massy, zdaje się stanowić; uczynienie więc odpowiednich kroków dla odzyskania tej należności, wierzyciele gorliwości syndyków poruczyli. Na posesji N. 2,162*a*, przy ulicy Bonifraterskiej, wniesione zostało ostrzeżenie na korzyść masy pretensji do właściciela tejże posesji na rs. 18,000; że zaś na dni parę przed datą takowego ostrzeżenia, przyznane zostały na raz jeden znaczne długi, jako ręczne, bezrewersowe, kilku wierzycielom, po większej części kobietom, kredytorowie więc masy Jakubowskiego domniemywając w akcji tej symulację, upoważnili syndyków do wytoczenia procesu, celem wykreślenia z hypoteki, nieprawnie jakoby przyznanych długów. Za sumę rs. 7,000 przeszło, uzbieraną z intraty dóbr Jakubowskiego, kupione zostały obligacje z nowej premjowej ruskiej pożyczki, na najbliższej więc sesji, sprawdzonem będzie, czyli która z obligacji, co nie wygrała. Sędzia Krauze kończy obecnie swą kadencję w trybunale handlowym, a tem samem traciłby tytuł do dalszego przewodniczenia obradom wierzycieli; że zaś dawał dowody ciągłej gorliwości w swem obywatelskiem poświęceniu i gruntownie obeznanym jest z tak różnorodnemi i zawikłanemi interesami przebiegłego bankruta, wierzyciele przeto uprosiwszy p. Krauzego do dalszego przewodniczenia, postanowili jednozgodnie prosić władzę sądową o pozostawienie go w charakterze komisarza masy, aż do czasu ostatecznego zlikwidowania onej. *Kr.*

* (Woda jest bardzo szkodliwym dodatkiem do gotowego piwa). *Würzberger Abendblatt* pisze w tym przedmiocie co następuje: Bardzo często uważa się za nie szkodliwe, rzeczy, które przeciwnie są bardzo szkodliwemi. W skutek tego każdy piwowar i szynkarz, uważa za całkiem nieszkodliwy dodatek, wodę, którą dolewa do gotowego piwa, gdy przeciwnie tak nieszkodliwą zdająca się woda którą dolewa, czyni jego piwo gorzkiem i dla zdrowia bardzo szkodliwem, tak iż słabe piwo jest daleko mniej szkodliwem, aniżeli piwo mocne, do którego dolewa się wody. Bez tego szkodliwego skutku, dolewanie wody byłoby poprostu oszustwem, lecz zważywszy na skutki, rzeczony dodatek do piwa jest rzeczywiście bardzo szkodliwym dodatkiem. Dla czego? Można zrobić próbę pozostawiając na talerzu porcelanowym, na powierzchni dowolną ilość dobrego i czystego piwa, dopóki się nie wyparuje i nie pozostanie mała resztka skorupiastej masy, która jeżeli się ją skosztuje nie będzie miała wcale smaku gorzkiego, a gdy się przyłoży na oko kota, to nie rozszerza źrenicy; nie jest przeto wcale narkotyczną ani też odurzającą. Jeżeli zaś weźmie się tego samego piwa w tej samej ilości i doleje się do niego trzecią część wody, dając mu się równie wyparować, pozostanie masa, bardzo gorzkiego smaku, która przyłożona na źrenicę oka rozszerza znacznie takową, okazuje zatem narkotyczny i jadowity skutek. Dodatek wody zatem nie osłabia wcale mocnego piwa, lecz przeciwnie wzmacnia takowe co do odurzającego i upajającego skutkowania. Zkąd to pochodzi? Postaramy się wyjaśnić to, pragnąc aby nni biegli w tym względzie zechcieli uznać to godnem dalszej próby. Należy przypuszczać, iż narkotyczna i gorzka część chmielu, w dobrze uwarzonem piwie zostaje w ścisłym chemicznym związku z niewyparowanym cukrem słodu lub kleju słodowego, który tworzy się w skutek procesu warzenia mąki krochmalnej jęczmienia, tak iż przez dodanie innych substancji ten związek się rozkłada, odłączając część narkotyczną gorzką. Takim środkiem rozkładania jest woda dolewana przez chciwych zysku przedających, którzy uważając za dobry środek powiększenia ilości piwa, zamieniają ten zdrowy napój w płyn odurzający, gorzki, jadowity i nadzwyczaj szkodliwy zdrowiu, gdyż takim sposobem, odłącza się pierwiastki chmielu, które w zdrowym związku z cukrem słodu i t. d. były pozbawione swej własności narkotycznej i jadowitej, dla tego też zatruwa się z chciwości zupełnie zdrowy napój. Dotychczas nie zdołano jeszcze utwierdzić tego związku narkotycznej i gorzkiej własności chmielu z cukrem słodu i kleju wszystkich tych części z osobna, a mimo to wszystkie w powyższy sposób

---

*) Dyrektora obu Dzienników Warszawskich i prasy perjodycznej, tajnego radcy Mikołaja syna Jana Pawliszczewa, który był w 1833 roku podsekretarzem stanu przy ustanowionej tu wówczas radzie stanu, a w 1838 r. członkiem rady wychowania publicznego. Działalność jego na polu naukowem, odznaczyła się dwoma dziełami z dziedziny historji. Napisał on w 1845 r. „Atlas historyczny Rosji", na wzór Lesage'a, i rozwinął w nim głównie stronę wojenną, tak iż Wielki Książę Michał Pawłowicz polecił używać to dzieło w zakładach naukowo-wojskowych, jako książkę podręczną. Drugie dzieło— „Historja polska", które uzyskało w r. 1843 premium konkursowe, używane było długo, aż do samego powstania, do wykładu w tutejszych gimnazjach: jest to kompletna, jakkolwiek treściwa historja Polski, jedyna, w której fakta, poczerpnięte ze źródeł polskich, przedstawione są z ruskiego punktu zapatrywania się. Oba te dzieła są rzadkością bibliograficzną i oczekują na nową edycję.

odbywane próby, miały zawsze jeden i ten sam rezultat, tak iż wypadało donieść publiczności o tym fakcie zajmującym, w celu aby napój uważany i używany przez wszystkie niemal klasy towarzystwa a szczególnie przez klasę robotniczą jako dobry pokarm, nie został zepsuty w skutek dodatku wody, zdającego się być nieszkodliwym. Tem można sobie wytłumaczyć tę okoliczność, iż piwowarzy przy odbywającej się rewizji mają zawsze jak najlepsze piwa w piwnicy, i że mimo to podają konsumującym gościom napój gorzki jak piołun; dla tego że przez niechrześciańskie ochrzczenie, rozcieńczają nietylko dobre piwo, lecz zmieniają go zupełnie.

* (Tydzień targowy). W ciągu bieżącego tygodnia kupcy ruscy za Żelazną Bramą w gościnnym dworze, mianowicie: Kucharkin utrzymujący sklep pod N. 1 i 2, oraz Karasjew pod N. 150 i 151 wewnątrz dworu, sprowadzili znaczne transporta kawioru, minogów rygskich i narwskich, siomgi z Wołgi, serdeli marynowanych zwanych kilki; w interesie ogółu, nadmienić musimy, że ceny tu są nierównie tańsze jak w sklepach wśród miasta, pociągających za sobą wyższe koszta komornego, oświetlenia i obsługi. Kawioru wyborowego dostanie w gościnnym dworze u kupców rzeczonych funt za kop. 90, siomgi funt za kop. 40, minogów kopę za rs. 1 k. 70, za sztukę kop. 3. Ciż kupcy z nowo otworzonej fabryki w Petersburgu makaronów włoskich, pod firmą G. Tognolati, sprowadzili wyborowe gatunki makaronu drobno krajanego, średniego w krążkach, grubego w laskach i gwiazdkach, oraz ziarna zbożowe naśladujących, który sprzedają po cenach tańszych, jak dotąd, to jest funt po kop. 18. Handel zwierzyny, zostający głównie w ręku Jana Chruścińskiego w gościnnym dworze N 139, otrzymał w bieżącym tygodniu dostatek licznego ptastwa; dwóch dzików z lasów osieckich, i kilka sarn z dóbr Kodyńskich za Bugiem; kuropatw tylko nie ma wcale, a jeżeli się gdzie pojawią, żądają za parę rs. 2 kop. 25; ryb zamrożonych, zwykle w tej porze tak skutecznie przyczyniających się do zniżenia ceny, dla zbyt lekkiej zimy, w której obecnie temperatura na stopnie ciepła jest rachowaną, nie ma żadnych dowozów. Średnie ceny głównych życia potrzeb były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 40, masła solonego funt k. 30, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi kop. 10, twaróg kop. 9, jaj kopa kop. 80; *co do drobiu*: indyk rs. 2 k. 25, indyczka rs. 1 k. 35, pularda k. 60, kapłon rs. 1, gęś tuczona rs. 1 k. 50, gęś zwyczajna rs. 1, kaczka karmna kop. 60; *co do ogrodowizny*: ta utrzymała się w cenie dawniejszej, szparagów nie było prawie wcale, nowalje inspektowe w ogóle były drogie; kartofli garniec kop. 4½; *co do zwierzyny*: funt dzika kop. 15, wędzonej szynki z dzika kop. 30, sarna rs. 10, zając rs. 1 kop. 5, jarząbek kop. 50, cietrzew kop. 75, kwiczołów para k. 18; ryby pozostały w cenie dawniejszej. *Kr.*

* N. 331, *Tygodnika Illustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:—Tęsknota, (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Robert Remak, (dokoń.)—Zamek w Dębnie (z 2 drzewor.)—O istocie tragiczności.—Drobiazgi artystyczno-archeologiczne VII.—Szkice i typy warszawskie.—Na targu, (z drzew.)—Rozmaitości.—Szachy.—Rebus.—Paria (tragedja w 5 aktach wierszem, (d. c.)—Porankiem, (poezja.)

* N. 160, *Wędrowca* z dnia 25 stycznia 1866 r. mieści:—Z Peru do Brazylji, drugi wyjątek z podróży po południowej Ameryce Pawła Marcoy (d. c. z 4 drzew.)—Barberyna, p. A. de Musset (dokoń.)—Pogrzeby w Australji i na wyspach Filipińskich, (z 2 drzew.)—Podróż w góry Hartz, p. H. Heine (dokoń.)—Powszechna paryzka wystawa (z drzew.)—Kronika zagraniczna.—Trufle, (z drzew.)

* Wyszedł N. 3 *Gazety Rolniczej* i zawiera:—Kilka uwag o nawozach p. Z. Gawareckiego.—O uprawie łubinu p. Jurkiewicza.—Czem człowiek żyje (podług Szlejdena), (d. c. p. J. Kurtza.)—Świnia fałdzista, (z drzew.)—Korespondencje:—z pow. Hrubieszowskiego, p. J. Izerta.—z Szoładek w guber. Podolskiej, p. J. Glenińskiego,—z Galicji, p. M Bronę.—Przegląd rolniczy.—Nowiny gospodarskie.—Ceny i kursa w Warszawie.—W odcinku:—Przegląd dziełka P. Sejfmana.—Przewodnik dla kupujących konie napisany p. J. K. Gregorowicza.—Podróż agronomiczna nad Wołgą, (c. d. p. A. Mazura.)

* N. 4 *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera:—Rodzina za czasów Abrahama, p. I. Zenowicza.—Z praktycznej pedagogiki.—Piekło Dantego, pieśń druga przepolszczył A. Stanisławski.—Kobieta i kongres, p. A. Makowieckiego.—Syn Dorobkowicza, (pow. d. c. p S. z Żochowskich D.)—Rozmaitości.

---

* (Zatwierdzenie wyroku). Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego zatwierdził wyrok w sprawie przeciwko sztabs-kapitanowi z 28 połockiego pułku piechoty *Polakowowi* i chorążemu z tegoż pułku *Bielickiemu*, z których Polaków, za usiłowanie, w gniewie, zabić Bielickiego, zdegradowany został na żołnierza, z pozbawieniem szlachectwa, medalów i orderu św. Stanisława 3 ej klasy, a Bielicki, za obelgi słowne wyrządzone Polakowowi, byłemu zwierzchnikowi swemu i nadużycie władzy, oddalony został ze służby, z pozbawieniem szlachectwa, stopnia oficerskiego i medalów. *(Rus. Inw.)*

* (Wpływ dochodu konsumpcyjnego od trunków w Rosji). W 49-ciu gubernjach Rosji europejskiej i ziemi wojska dońskiego, w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1865 roku wpłynęło dochodu konsumpcyjnego od trunków—akcyzy i podatku patentowego—92,891,588 rub. W porównaniu z dziesięciomiesięcznym wpływem 1863 r., wypada więcej 3,931,649 rub., a z rokiem 1864 mniej 2,894,368 r., podług zaś wykazania budżetowego mniej o 9,790,162 rs. (*Siew. Pocz.*)

* (Bezpłatne ustąpienie gruntów na kolej żelazną). Niektórzy z obywateli ziemskich i włościan uwłaszczonych, oraz niektóre gminy miejskie, pragnąc przyjść w pomoc rządowi w przeprowadzeniu południowej kolei żelaznej z Moskwy do Orła, w widokach dobra ogólnego, ustąpili bezpłatnie na tę kolej własne swe grunta, w ilości 308 dzies. 2062 sąż. kwadr. (*Siew. Pocz.*)

* (Ślady dokonanych mordów.) *Inowrocław, 25 stycznia.* Dziwną jest wiadomość, której wiarogodność jest poręczona, że przy uprzątaniu przykopów w pobliżu drogi bitej koło folwarku Friedrichsfelde, niedaleko od Inowrocławia, znaleziono dwa szkielety ludzkie. Nikt nie pamięta, ażeby w tem miejscu był kiedykolwiek cmentarz grzebalny. Domyślają się nie bez powodu, że są to szkielety ofiar, które zginęły z ręki żandarmów wieszających z ostatniego powstania polskiego. (*Patr. Z.*)

* (Gmina żydowska w Poznaniu) nie powiększa się liczebnie od kiku lat. Liczy ona zaledwie 7,700 głów. Jakkolwiek corocznie znaczna liczba żydów przesiedla się do Poznania z miasteczek, lecz za to prawie takaż ich liczba udaje się z tego miasta na zachód. Mnóstwo młodzieży płci obojej udaje się do Ameryki północnej szukać szczęścia. Zamożniejsi żydzi przesiedlają się po większej części do Berlina. Berlińska gmina żydowska, która była w r. 1830 mniejsza od poznańskiej, jest obecnie najliczniejsza i najzamożniejsza w całych Prusach. Znaczne kapitały znajdują się tam w ręku żydów. O parciu na wschód, którem straszą reakcioniści polscy, nie widać wśród żydów żadnego śladu. Znają oni jedynie parcie na zachód, gdyż wiedzą z doświadczenia, co mogą w Polsce zarobić. Sami tylko niezamożni, pilni, pracowici rzemieślnicy i robotnicy rolni niemieccy usiłują tu i owdzie założyć w Polsce własne ogniska za pomocą ciężkiej, mozolnej pracy. Przemyślny żyd szuka korzystniejszego pola. Zresztą oddać należy żydom poznańskim słuszność za to, że wybornie skorzystali z dozwolonego im, z mocy praw pruskich, samorządu i uregulowania interesów swojej gminy. (*Patr. Z.*)

Ameryka.

* (Zmiana gabinetu i kwestja meksykańska). *New-York Herald* zapewnia, że prezydent Stanów Zjednoczonych zamierza zmienić swój gabinet, w jaki zaś sposób ma to nastąpić, okazuje się z wiadomości, iż p. Stanton wyjdzie z ministerstwa, co służy dowodem, że z takowego usunięte zostaną żywioły uchodzące za najgorliwszych stronników zasady Monroe. W każdym razie zrobiony będzie w ten sposób ważny krok do porozumienia w przedmiocie Meksyku, i kombinacja podobna będzie tem bardziej usprawiedliwiona, że w tych czasach wychodzą na jaw w Stanach Zjednoczonych symptomata, świadczące, że co do pomienionej kwestji, przygotowywa się zupełna w opinji publicznej zmiana. Pod tym względem zasługuje na szczególniejszą uwagę mowa miana przez gubernatora stanu Ohio przy otwarciu tamecznego konwentu; w mowie tej znajdujemy następujący ustęp: „Nie mogliśmy nigdy „porozumieć się pomiędzy sobą w tym względzie, „czem właściwie jest zasada Monroe. Początek jej „jest wątpliwy, a cel niewiadomy. Znaczenie jej nie „zostało dotąd ściśle określone. Meksyk nie był nigdy rzecząpospolitą i nigdy takową nie będzie. Meksyk, tak samo jak wszystkie jego siostrzyce, rzeczypospolite w Ameryce południowej, był zawsze od „samego początku państwem, w którem panowała „najgwałtowniejsza i najkrwawsza anarchja. Jestem „całkiem przeciwny myśli wszczynania wojny z Francją przez grożenie jej i drażnienie z powodu Meksyku". Lecz i w prasie także natrafiamy na również zdrowe rozumowania. *Herald* nowojorkski, wspominając o podróży jenerała Granta nad Rio-Grande, powiada między innemi: „Wojna z Francją „mogłaby zwalić na naszą głowę wojnę z Francją i „Anglją zarazem. Stany Zjednoczone bezwątpienia „wyszłyby zwycięzko; lecz przez ten czas, stagnacja „w handlu całego świata i wielkie ciężary któreby „musiał ponosić skarb naszego państwa, zaprowadziłyby nas nieuniknienie do przesilenia finansowego „i do powszechnego bankructwa. Jeżeli mamy być „rozsądnymi, w takim razie powinniśmy popierać „wycofanie się francuzów z Meksyku nie siłą oręża, „lecz na drodze polityki". Co się zaś tyczy gazet angielskich, *Times* wyszczególnia powody do wybuchu zajścia pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi z powodu Meksyku, lecz wierzy w końcu w pokojowe porozumienie się. *M. Post* nie widzi jeszcze niebezpieczeństwa groźnych zawikłań. *M. Star* spogląda na główne punkta kwestji, o której mowa, okiem pessymizmu, i daje obraz dylemmy, w której cesarz Napoleon znajduje się, oraz trudności wyjścia z niej. Pomimo to jednakże, dziennik ten nie sądzi, ażeby spór doprowadził do wojny. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kongres fenjenów) w Nowym Jorku oświadczył, że wszyscy ci, którzy nie uznają nad sabą jego władzy, wykluczają się ze stowarzyszenia. (*La Fr.*)

* (Deklaracja). P. Fernandez Rodella, konsul chilijski, oświadcza w liście rozesłanym do różnych dzienników, że korweta chilijska *Esmeralda*, o sile 900 beczek, zaatakowała i wzięła do niewoli pod banderą chilijską kanonierkę hiszpańską *Covadonga* o sile 160 koni. *(La Fr.)*

Azja.

* (Nowy monarcha. — Powstańcy). *Honkong, 18 grudnia.* Cesarzowa matka złożyła w Chinach koronę. Książę Kong stanął znowu u steru władzy. Wódz cesarski Tseng-ko-fau został pobity przez Nienfejów i znajduje się w niebezpiecznem położeniu. Nienfejowie zebrali się w znacznych oddziałach w prowincjach Shantung i Houan. Pomiędzy chińskim a francuzkim rządem zaszło nieporozumienie z powodu katolickiej propagandy. Potwierdza się wiadomość o otwarciu nowych portów japońskich, o ratyfikacji traktatu pod warunkami równoczesnej rewizji taryfy. Mikado i tajkun zagrożeni są przez Dajmiosów; spokojność jednak została przywrócona. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Rokowania). W sprawozdaniu o obecnem położeniu kraju powiedziano między innemi: Interesa handlowe mogą doprowadzić do skutku idee porozumienia pomiędzy Austrją a Włochami, które naprawiając stosunki pomiędzy sąsiadami, może w przyszłości otworzyć pole do zupełnego ich zbliżenia się. Rząd francuzki nie poszczędzi nigdy swoich w tym względzie usiłowań, i już zawiadomił o tem strony interesowane, że zapewnia im naprzód swoją pomoc. (*Wien. Z.*)

* (Mowa hr. Walewskiego.) *Paryż, 23 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, hr. Walewski miał mowę, w której oddał pochwały pp. Morny i Schnejder, oraz izbie za jej ducha umiarkowania; spodziewa się on po niej sympatycznego spółdziałania i przyrzeka swą opiękę dla wolności przekonań, które będą sumiennie wyrażane. (*Nord.*)

* (Izby francuzkie) zebrały się w dniu 23 m stycznia na posiedzenia o drugiej godzinie po południu. Senat na pierwszem swojem posiedzeniu przystąpił do wyboru sekretarzy i wice-prezesów i do utworzenia wydziałów za pomocą losowania. Oprócz tego zajmował się przyjmowaniem do grona swojego nowych senatorów. Równocześnie także izba deputowanych pod prezydencją hr. Walewskiego, po krótkiem jego przemówieniu, zajęła się utworzeniem wydziałów za pomocą losowania. Na tem posiedzeniu przedstawiono jej projekt do prawa o amortyzacji, projekt budżetu zwyczajnego na rok 1867, i projekt dotyczący rocznego poboru wojskowego 100,000 ludzi. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Powstanie i kwestja chilijska). Marszałek O'Donnell dał jenerał-kapitanowi Katalonji rozkaz ścisłego strzeżenia granic tej prowincji, dla przeszkodzenia wkroczeniu do niej Prima. Obok tego krąży w tym samym celu koło brzegów Katalonji oddział złożony z czterech statków wojennych. Tymczasem nie otrzymano tu jeszcze żadnej wiadomości, ażeby Prim opuścił już Portugalję. Podług urzędowych wiadomości madryckich, poprowadził on z sobą za granicę tylko 350 ludzi z liczby 800, którzy przeszli od samego początku na jego stronę. Reszta ludzi, w liczbie 450, częścią wzięta została do niewoli, częścią poddała się dobrowolnie. Co do położenia rzeczy w Katalonji, brak na teraz świeżych wiadomości. Nie ulega atoli wątpliwości, że wiele jeszcze czasu przeminie, zanim porządek zostanie całkiem przywrócony, a tymczasem kwestja chilijska przyczynia się jeszcze do zwiększenia kłopotów. Większa część gazet hiszpańskich zachęca do energicznego wystąpienia przeciw Chili, *Espagna* zaś zapewnia, że Chili i Peru, kupiły w Anglji i w Stanach Zjednoczonych liczne korwety pancerne, i z tego powodu Hiszpanja pośpieszyła z posłaniem swej flocie posiłków. (*Nordd. A. Z.*)

Portugalja.

* (Jen. Prim), jak zapewniają, został odwieziony do Belem, małego miasta położonego na prawym brzegu rzeki Tagu, i został tam internowany aż do chwili odjazdu statku pocztowego, na pokładzie którego ma niezwłocznie opuścić Portugalję. Inni zbiegowie w liczbie 651 osób, zostali również w tym kraju internowani, i mają być wkrótce wydani władzom hiszpańskim. Oficerowie i podoficerowie, jak mówią, mają być wysłani na wyspy filipińskie, a ztamtąd przewiezieni na wyspy marjańskie; żołnierze zaś, na mocy decyzji królowej, mają być ułaskawieni. Powiadają, że Prim po przybyciu swojem do Portugalji, nadzwyczaj się zadziwił, że krok jego nie znalazł żadnej sympatji pomiędzy ludnością owego królestwa, która jest zupełnie przeciwną unji półwyspu iberyjskiego. Rząd hiszpański przesłał do Lizbony na drodze urzędowej szczere podziękowanie, za postawę tak lojalną, jakiej trzymał się względem niego rząd portugalski w tak przykrych okolicznościach. *(La Patr.)*

Prusy.

* (Komisja budżetowa.) *Berlin, 25 stycznia.* Dziś, po półtoragodzinnej naradzie, komisja budżetowa roztrząsnęła ostatecznie rubryki trzeciej pozycji: loterja, bank i t. d., które zostały wszystkie przyjęte. Referenci Reichenheim i Frenzel złożyli sprawozdania na piśmie. Na tem posiedzeniu komisji znajdowali się rozmaici komisarze rządowi. *(Wolffs T. B.)*

* (Kolegium ekonomji krajowej.) Na posiedzeniu tego kolegium z 22 b. m. znajdował się książe następca tronu pruskiego, który chciał dać dowód swej troskliwości o interesa gospodarstwa wiejskiego i o kwestje obecnie roztrząsane. Przedmiotem tego posiedzenia była kwestja zarażenia nierogacizny trychinami. Na posiedzeniu tem nie rozstrzygnięto jeszcze ostatecznie tej kwestji, która wywołała żywe i gruntowne rozprawy. *(Patr. Z.)*

* (Wyprawa do bieguna północnego.) Podług wiadomości telegraficznej z Berlina, ogłoszonej w *Weserzeitung*, przyjście do skutku wyprawy do bieguna północnego jest zapewnione. Rząd pruski podejmuje się dostarczyć korwetę i wziąć udział w wydatkach na tę wyprawę w wysokości 60,000 talarów. *(Patr. Z.)*

Włochy.

* (Kwestja finansowa). *Florencja, 22 stycznia.* Sprawozdanie finansowe p. Scialoja, w swej części dotyczącej stanu skarbu, zgodne jest ze sprawozdaniem p. Sella. Po spłaceniu półrocza zakończonego z dniem 1-m stycznia 1866, pozostało w kasie 70 milionów. Potrzeby skarbu są zapewnione i na drugie półrocze r. bież. P. Scialoja oświadcza, że pożyczki i inne środki nadzwyczajne są szkodliwe. Należy zrównoważyć budżet za pomocą podatków i oszczędności. Ogół wydatków na r. 1866 obliczony został na 928 milionów. Minister zaprzecza pogłoskom o redukcji procentów od długu publicznego. P. Sella zapowiadał 30 milionów oszczędności. P. Scialoja zaś stawia na widoku 55 milionów oszczędności. Deficyt, zredukowany w ten sposób do 211 milionów, zostanie pokryty za pomocą zwiększenia podatków dotychczasowych, tudzież przez zaprowadzenie nowych opłat od wina i przez podwyższenie opłat od mąki i oliwy. P. Scialoja utrzymuje zaproponowane przez p. Sella środki w przedmiocie stempla i wpisów. W ten sposób deficyt zostanie zredukowany do 80 milionów. W końcu p. Scialoja żąda upoważnienia na dwa miesiące do tymczasowych wydatków. — Izba deputowanych i senat odraczają swe posiedzenia do środy z powodu zgonu księcia Odona. *(Nord.)*

* († Książę Odo). Dom królewsko-włoski poniósł ciężką stratę. Książę Odo, trzeci syn króla Wiktora Emanuela, zmarł w Genui w nocy z niedzieli na poniedziałek (z 21-go na 22-gi b. m.). Liczył on dwudziesty rok życia, urodził się bowiem 11-go lipca 1846 r. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Częstochowa. W dniu 4 (16) stycznia, włościanin z wsi Zawady w powiecie piotrkowskim, przy zwalaniu drzewa na stacji drogi żelaznej w Kłomnicy, tak mocno szczapą w głowę uderzony został, że na miejscu życie zakończył.

Włocławek. W dniu 16 (28) grudnia, we wsi Swysze, półtoraroczne dziecię służącej Józefy Gajdziny, wlazłszy na komin, tak mocno się poparzyło, że na drugi dzień żyć przestało.

Lublin. W dniu 26 grudnia (7 stycznia), we wsi Raszkach, z niewiadomej przyczyny spaliła się stodoła z młockarnią i spichrz, z znajdującym się tam zbożem.

Hrubieszów. W dniu 26 grudnia (7 stycznia), we wsi Hodledowie, z niewiadomej przyczyny, spaliły się trzy stodoły.—w jednej z nich znajdowało się zboże.

Radom. Włościanin wsi Kosnarowa Jakób Nasieniuk, w dniu 27 grudnia (8 stycznia), zadusił w lesie swoją teściowę, w celu otrzymania prędzej sukcesji, jaka spadała na jego żonę. — W dniu 31 grudnia (12 stycznia), włościanin z wsi Przyłęczka, Jakób Lapras, będąc ujęty na defraudacji leśnej, tak mocno uderzył kijem w głowę włościanina z tejże wsi, Piotra Korcza, że ten na miejscu życie zakończył.

Lipno. W dniu 1 (13) stycznia, w m. Rypinie znaleziono w studni zwłoki nowonarodzonego dziecięcia, włożonego w skrzynkę, do której był przywiązany trzech-funtowy kamień. — W dniu 27 grudnia (8 stycznia), skutkiem wynikłego pożaru we wsi Hernikowie, spaliło się dwoje dzieci włościanina Lelinkowskiego, Antoni 2 i Józef 4 lata liczący.

Siedlce, 11 (23) stycznia.

Otwarcie elementarnej szkoły ruskiej.

Dzień onegdajszy niezawodnie piękną zajmie kartę w kronice naszego miasta. Dzień ten, przypadający w czasie oktawy (v. s.) uroczystości poświęconej pamiątce chrztu świętego Dzieciątka Pana nad Pany, co przyszedłszy świat zbawić, szczególną miłością ukochał dziatki i sieroty, wybrany został na inaugurację zakładu maluczkiego wprawdzie, ale który zawsze świadczyć będzie o szlachetności tych, co rękę do dzieła przyłożyli. Chcemy tu mówić o szkole elementarnej ruskiej. Myśl założenia tej szkoły przed kilku zaledwie tygodniami, w łonie nielicznego tutejszego towarzystwa ruskiego poczęta, w jednej chwili dojrzała; wnet posypały się ofiary, i dziś już dzieci ruskie kształcą się w zasadach swojej wiary, odpowiednio swojej narodowości. Otwarcie rzeczonej szkoły, odbyło się uroczyście o godzinie 11-ej z rana, w obec przedstawicieli wszelkich władz miejscowych, prezesa komisji włościańskiej okręgu siedleckiego i jej członków, dyrektora dyrekcji naukowej, naczelników powiatowych: wojennego i cywilnego, inspektora i nauczycieli gimnazjum tutejszego i wielu innych cywilnych i wojskowych osób. Akt ten zagaił stosowną mową dyrektor dyrekcji naukowej Krzyżanowski i wskazawszy cel szkoły, złożył szczerą podziękę i wynurzył w imieniu młodego pokolenia swą wdzięczność tym wszystkim, co tak chętnie i z taką gotowością spiesząc z ofiarami, dowiedli prawdziwego i rzetelnego patrjotyzmu. Następnie proboszcz parafji prawosławnej ksiądz Czamow, odprawił odpowiednie modły i z ewangelicznem namaszczeniem przemówiwszy do obecnych, pobłogosławił zakład, który istnienie swoje zawdzięczać będzie dobroczynności zamieszkałych tu rosjan. Po ukończeniu ceremonji proboszcz jako opiekun nowo założonej szkoły, zaprosił do siebie całe grono na śniadanie, gdzie wszyscy z prawdziwie słowiańską gościnnością podjęci, miłe dnia tego unieśli wspomnienie. Nadmienić musimy, że do szkoły tej, obok ruskich chodzić mogą bezpłatnie dzieci i innych wyznań i uczyć się będą religji, języków ruskiego i polskiego, arytmetyki; kaligrafji, a dziewczęta i robót. Nadto przy szkole tej, urządzony jest pensjonat dla sierot, które pozbawione ojców i matek, znajdują tu przytułek, mają ubranie, stół, stancję a nadewszystko troskliwą i prawdziwie ojcowską opiekę a wszystko to z dobroczynnych ofiar, które na rok bieżący o ile nam wiadomo, około 750 rs. wynoszą. Cześć więc tym wszystkim, co zasobów swoich w tak szlachetnym celu nie skąpią; cześć tym, co myśl podjętą w czyn wprowadzili; cześć nareszcie tym, co opiekę nad świeżo otworzonym zakładem, całem sercem przyjęli. B. M.

Zürich d. 22 stycznia 1866 r.

Starania jenerał-uciekiniera o broń dla uciekinierów i o dozwolenie odbywania ćwiczeń wojskowych w koszarach.—Obawy o jenerał-sztyletnika.—Kongres w Bernie.—Akcje opiekuna inwalidów.—Uchwała rady kierującej.—Przygotowania do komedji na dzień 23 b. m.—Pogłoski o śpiewaczce drezdeńskiej.—Jeszcze o awanturze w Café Merz.

Jenerał-uciekinier Taczanowski, wniósł do tutejszej władzy wojskowej podanie, o dozwolenie podwładnym mu uciekinierom (członkom towarzystwa bratniej pomocy) odbywania mustry w koszarach wojskowych trzy razy tygodniowo; oraz o wydanie dla nich z tutejszego arsenału potrzebnej do tego ilości karabinów.

Władza wojskowa utrzymując przez rok w swych koszarach przybywających z kraju i interny austrjackiej uciekinierów, miała sposobność poznania ich dokładnie.—Nie było wówczas dnia, któryby się obszedł w koszarach bez jakiego skandalu. Żołnierze szwajcarscy ze wzgardą traktowali w końcu uciekinierów. Podług urzędowych wykazów, z liczby 20 do 30 uciekinierów utrzymywanych codziennie przez ciąg roku kosztem rządu w koszarach wojskowych, przeciętnie 3-ch dziennie przez cały ten czas zostawało w areszcie, za awantury i bójki między sobą; — za pokrzywdzenie zaś żołnierzy miejscowych, było pięć wypadków okucia w kajdany.—Wątpić zatem należy czy władza wojskowa przychyli się do prośby jenerał-uciekiniera. W roku zeszłym Giller czynił także o to podobne podanie do komendanta W. i otrzymał odmówną odpowiedź.

Jeżeli władza wojskowa nie przychyli się do prośby jenerała-uciekiniera (jak to na pewno przewidzieć można) i nie zechce wpuszczać do koszar *niesfornej* zgrai awanturników, wówczas szkoła wojskowa dla uciekinierów towarzystwa bratniej pomocy, otwartą zostanie dopiero z wiosną i ćwiczenia odbywać się będą za miastem z pomocą pałek (w miejsce karabinów), jak to ma miejsce w szkole wojskowej bendlikońskiej i st. galeńskiej.

Brak od dwóch tygodni wiadomości o pobycie jenerał-sztyletnika Gillera, budzi w jego szajkach obawę, czy nie został schwytanym w Wrocławiu lub Lipsku, dokąd miał się udać w celu wydostania pieniędzy dla wskrzeszenia swej bendlikońskiej *Ojczyzny*.—(Jak wiadomo w Lipsku na Gillera (pod pseudonimem) i Radomińskiego wydano wyrok, skazujący ich na więzienie za dowcipy polityczne, wymierzane przeciw rządom w *Ojczyźnie*, w czasie wydawania jej w Lipsku.)

Dnia 7 lutego r. b. odbędzie się w Bernie kongres emigrantów, zwołany przez Gillera w celu ustanowienia jednej głównej rady nad wszystkiemi znajdującemi się w Europie stowarzyszeniami wzajemnej i bratniej pomocy, oraz kasy oszczędności. Każde z tych towarzystw, deleguje na kongres dwóch wybranych przez ogólne głosowanie pełnomocnych członków. Jeżeli zatem przypuszczenia co do aresztowania jenerał-sztyletnika są płonne, w takim razie powinien przed kongresem przybyć z obładowaną kieszenią do Zürichu.

Opiekun inwalidów otrzymał od swych ajentów z Galicji i księstwa poznańskiego, uwiadomienie, że sprzedaż akcji idzie dosyć pomyślnie,—dla tego opiekun zamyśla wysłać nową serję akcji, które mają być także do kraju przeszwarcowane w celu rozprzedania ich tamże.

Wskutek uchwały rady kierującej połączonych towarzystw, kasy oszczędności i wzajemnej pomocy, zapadłej na posiedzeniu nadzwyczajnem tejże rady pod dniem 15 b. m. w Bendlikonie, były członek rady towarzystwa kasy oszczędności, a dzisiejszy prezes towarzystwa dobroczynności Roguski, za ciągłe na szkodę towarzystwa kasy oszczędności knowania, został dnia wczorajszego wieczorem w powrocie do domu na Münsterplatz naj adnięty i czynnie przez członków rady towarzystwa kasy oszczęd. pokrzywdzony. Pobicie było tak silne, że Roguski przynajmniej 6 tygodni nie będzie w stanie podnieść się z łóżka. Napadem kierowali instruktor Horodyński i Tretiak, korespondent *Narodówki* pod znakiem (T).

Przeszłej niedzieli Jacek przypominał emigrantom, o przypadającej w dniu 23 b. m. rocznicy powstania, którą uroczyście nakazywał obchodzić. Cały ten tydzień emigracja zajęta jest już do tego nowego błazeństwa przygotowania. W celu wyprawienia w tym dniu uczty i pijatyki, przywódcy stowarzyszeń ściągają od swych podwładnych członków po 2 franki składki.

Krążą tu od wczoraj pogłoski o schwytaniu we Francji majora Zawadzkiego, i śpiewaczki drezdeńskiej, hrabiego opiekuna—czy jednak wieści te są prawdziwe niewiadomo.

Awantura zrządzona na sądzie w Café Merz, jak się dziś pokazało, została zawczasu ułożoną przez członka towarzystwa kasy oszczędności, w zamiarze pomszczenia się choć w części na Roguskim, za jego odstępstwo z ich stowarzyszenia. Żytyński przewidując niepomyślny dla siebie wyrok, nie miał wcale zamiaru iść na sąd namówiony dopiero przez Horodyńskiego od którego otrzymał pistolet dla obrony, udał się na posiedzenie w zamiarze postrzelenia Roguskiego, który całą tą sprawą głównie kierował. Plan ten jak wiadomo nie zupełnie się udał. Q.

Paryż, 21 stycznia.

Jeszcze o funduszach litewskich i o liście Bartoszewicza.—Doktór Adrjan Baraniecki i sprzedaż klejnotów podolskich.—Rozumowania tegoż Baranieckiego.—Bilans stowarzyszenia kontrybuentów dobrowolnych.—Emigracja z 1831 r. nie sympatyzuje z emigracją z 1863-64.—Kontrasta.

Bartoszewicz, jeden z delegowanych do sprawdzania rachunków Bonoldego, Dłuskiego, Guttrego i spółki, w liście przesłanym obecnie przez niego do *Głosu Wolnego*, wchodzi we wszystkie nasze rozumowania co do kwestji kapitału pierwotnego 390,000 franków, z którego pozostało 32,000 franków, a zatem strwoniono 358,000 franków. Obok tego opowiada on o operacjach które poprzedziły to usprawiedliwianie rachunków.

Krytyka jego jest bardzo dowcipna; powiedziano w niej między innemi, że na 223 głosy, 109 głosowało za podziałem pomiędzy litwinów 23,000 franków po-

zostałych, 112 oświadczyło się za zachowaniem kapitału nietkniętym, zawsze ad majorem Poloniae gloriam.

Zbytecznem znajduję nadmienić, że na 112 głosów, było 22 głosów delegowanych, i że korzystniej było dla tych delegowanych głosować za zachowaniem kapitału niż za jego podziałem, mogą oni bowiem w charakterze delegowanych rozrządzać pozostałemi 32,000, t. j. korzystać z procentów od sumy lub też rozdawać je swoim przyjaciołom.

Bartoszewicz oburza się tem, że delegacja pozwoliła sobie porozdawać własnowolnie procenta bieżące, bez uzyskania pozwolenia na to wszystkich litwinów. Dano w ten sposób 60 franków Pawłowskiemu, eksnaczelnikowi policji, 93 franki Laskowskiemu, 400 franków towarzystwu naukowemu i literackiemu i 3,000 franków towarzystwu wojskowemu. Wcale się temu nie dziwię. Wszyscy ci, którzy dostąpili względów powyższych, są członkami delegacji, Bonoldi zaś dostarczył mapy dla towarzystwa wojskowego. Dopóki Bartoszewicz krytykować będzie czynności swych kolegów z delegacji, dopóty nie dostanie ani grosza; musi on zamilczeć jeżeli chce wziąść udział w podziale; pomimo to wolę ażeby on mówił i krytykował, a jeżeli jego koledzy nie zgadzają się ze mną, tem gorzej dla nich. Jak skoro nasi przyjaciele przeniewierzają się swym obowiązkom, powinniśmy zganić im to.

Bartoszewicz użala się mocno, iż Guttry nie chce złożyć rachunków z sumy 180,000, franków, którą mu powierzono, i stawia następującą konkluzję: „Lecz zaprawdę dziwnem jest wymaganie sumienności od człowieka, który w dzień biały ludzi pod formą pojedynku zabija." Bardzo pięknie mówisz, panie Bartoszewiczu, masz niezaprzeczenie zdrowy rozsądek, gdyż na miesiąc przed tobą mówiłem: „Guttry naśladuje „system polityczny rządu mistyfikującego; zabija on „swych przeciwników i niczego nie dowodzi; jest to „zawadjaka, co nieszczęśliwy Kurzyna doświadczył „na sobie w smutny sposób."

Doktór Adrjan Baraniecki sprzedał obecnie za 746 funtów sterlingów klejnoty pochodzące z Podola. Doktór Baraniecki robi co może dla przyjścia w pomoc emigrantom w nędzy będącym; nie ganię go za to, owszem, jest on w swoim prawie czyniąc dobrze bliźniemu; lecz ganię to, że doktór uczy emigrantów niewdzięczności. Radzi on im napisać dzieło, dla wykazania, że Polska, przed jej podziałem, dawała schronienie wychodźcom wszystkich krajów. Zdanie doktora o doniosłości podobnego dzieła jest następujące: „Historyczna tego rodzaju praca okazałaby narodom „europejskim, że gościnność, jaką udzielają dziś po„lakom, nie należy uważać ani za *łaskę obowiązują„cą do nadzwyczajnej wdzięczności*, ani za jałmużnę „upokarzającą dla wychodztwa polskiego, ale raczej „za spłatę długu zaciągniętego przez ich równie nie„szczęśliwych przodków w wspaniałomyślności naro„du polskiego."

Oblicz, doktorze, miljony pochłonięte przez emigrację polską od r. 1814, i przekonasz się, że cudzoziemcy oddali polakom stokrotnie dobrodziejstwa od nich doświadczone. Obok tego, niepodobna porównywać wychodźców obcych, którzy szukali w Polsce schronienia, z polakami, którzy znaleźli schronienie za granicą. Większość tych ostatnich żyje i żyła z jałmużny, podczas gdy ogół pierwszych asymilował się do kraju i szukał w pracy ręcznej lub umysłowej sposobu do życia.

Od r. 1814, budżet francuzki obejmuje wielki wydatek pod rubryką: „Zapomogi dla wychodźców polskich." Nie sądzę ażeby budżet polski z przed roku 1770 obejmował rubrykę pod tytułem: „Zapomogi dla wychodźców francuzkich."

Stowarzyszenie kontrybuentów dobrowolnych w Paryżu złożyło swój bilans za ubiegły rok; stan jego jest pomyślny; stowarzyszenie oszczędziło 10,452 franki 9 cent., które dołączyło do swego kapitału żelaznego, wynoszącego 59,300 franków. Stowarzyszenie to przychodzi w pomoc weteranom emigracji i opłaca koszta nauki dzieci emigrantów. Dla czego stan tego towarzystwa jest pomyślny? Dla tego, że wszyscy jego członkowie, w liczbie 1080, pracują; są to wszystko wychodźcy z r. 1831, mający wszyscy dobre posady.

Stowarzyszenia pozakładane przez emigrację z 1863-64 roku znajdują się w położeniu godnem pożałowania. Dla czego? Dla tego, że wszyscy członkowie tej emigracji, w liczbie 4,500, są próżniakami nie szukającymi zatrudnienia.

Rezultat ten dowodzi niezaprzeczonej wyższości, pod względem moralnym i umysłowym, emigracji z 1831 nad emigracją z 1863-64.

Młoda emigracja nie sympatyzuje z dawną emigracją, a to dla tego, po prostu, że emigracja z 1831 r. była głównie emigracją ludzi porządnych, którzy niezwłocznie po przybyciu do Francji szukali zatrudnienia; emigracja zaś z r. 1863-64 jest emigracją niedorostków, potworów społecznych, z utraty których kraj nasz powinienby mocno się cieszyć.

Przytoczę dwa przykłady: Książe Ogiński, emigrant z 1831, był do r. 1843, w którym uzyskał amnestję, introligatorem w Paryżu.—Wł. Wołowski, eks-czeladnik z fabryki świec w Warszawie, emigrant z roku 1863, nie przypasał jeszcze napowrót swego fartucha odkąd znajduje się na emigracji, gdyż był porucznikiem w żandarmach wieszających, i z tego powodu nie chce zniżyć się wracając do dawnego swego rzemiosła.

Adam Śliwiński, emigrant z 1831, były urzędnik, dźwigał na swych plecach worki z węglem kamiennym na wybrzeżach Sekwany, dla zarobienia na kawałek chleba.—Janowski, emigrant z 1863 r., nie przyjął umieszczenia w jednym z magazynów nowości w Paryżu, gdyż byłby zmuszony zdejmować z pułek kartony ze wstążkami, dla pokazywania ich kupującym. A przecież jest to eks-ślusarz, mocno jak byk zbudowany. Był on wprawdzie kapitanem powstańczym.

Od r. 1831 do 1862, wydalono z Paryża 11 tylko emigrantów i przeciw jednemu z nich zapadł wyrok policji poprawczej, z powodu obicia Wł. Zamojskiego w dniu pogrzebu Adama Mickiewicza. Od roku 1862 do stycznia 1866, wydalono z Paryża 113 emigrantów i około 50 wychodźców polskich zasiadało na ławach oskarżonych w sądach przysięgłych i policji poprawczej, i odsiedziało lub odsiaduje dotąd rozmaite kary.

Panowie emigranci, wy co pochlebiacie sobie, iż idziecie za postępem, cofacie się, cofacie się zawsze, uderzacie o mury sądów przysięgłych; powstrzymajcie się nareszcie, spojrzyjcie na widnokrąg, jest dla was deska ocalenia, a tą deską jest powrót do kraju i życie czynne i pracowite. Nie płyńcie na chybił trafił, uchwyćcie się deski ocalenia, gdyż później mogłaby ona na zawsze zniknąć! *A. M.*

---

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major von *Mezenkampf*, z Czyżewa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 26 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Zabołotin w Wasilkowie Kiew. gub., Józef Morawetz w Włodzimierzu gubernjalnym, Wilchelmina Laucke w Rydze, Antoni Bałwański w Woronežu, baron Ferd. von Stackelberg w Rewlu. Milecka w Grodnie, Stanisław Wespański w Mozeń Archangiel. gub., Agata Kampioni w Moskwie, Michał Chudzyński w Brześciu-Litewskim.

* W dniu 26 stycznia 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 11, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 2, razem 28; zaślubieni *Chrześcjanie*: Pyszyński Alojzy rząd. dóbr. z Moszyńską Rozalją; Sobolewski Maciej mark., z Łukaszewską Julją służ.; Sawicki Wincenty lok., z Witoszyńską Elzbietą; Rudzki Józef żołn. arsen., z Woroniecką Rozalją służ.; Jagodziński Ludwik służ., z Podkalińską Marjanną; *Starozakonni*: Gutman Edward obyw., z Janasz Julją; Finkelstein Nachman sub., z Jut Gitlą; zmarli *Chrześcjanie*: Bogdański Józef lat 31 kup.; Łobaczeweka Ksawera lat 38 żona fabr.; Jakobsen Karol August lat 76 b. fabr.; Werner Bogumił lat 50 wyrobn.; Wolfarth Fryderyk lat 33 rzeźn.; Mieczkowski Ferdynand lat 56 woźny; Zakrzewski Stanisław lat 50 wyrobn.; Ludwika Górska lat 83; Schab Mateusz lat 48 służ.; Chojnacka Joanna lat 43 wyrobn.; Zienkowski Marcin lat 82 wyrobn.; Roguski Konstanty lat 4 syn dozor.; Martyński Mikołaj dni 6 syn służ.; Mańkiewicz Anna mies. 7 cór. introl.; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Zegzer Izrael rok 1.

Kalendarz

W niedzielę, 28 stycznia, — św. Karola wiel. ces. i Rajmunda wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 4 min. 37.

W poniedziałek, 29 stycznia, — św. Franciszka Salezego. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 48; zach. o godz. 4 min. 39.

Widowiska.

Warszawa, d. 15 (27) stycznia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, **Semiramida**, przez artystów włoskich, abonament Nr. 15. lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, balet **Modniarki**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano uwerturę i 4-ty obraz opery **Kumoszki Windsorskie**, i balet **Robert i Bertrand**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Przysługa**; **Marja mulatka**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Wujaszek całego świata**, **Chłopi arystokraci**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Ćwiartka papieru**, było osób 550.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, **Maskarada** w czasie której o północy widowiska w obu Teatrach.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, dnia 28 stycznia, wielka orkiestra grać będzie przy iluminacji salonu, na wyłączny dochód p. Karola Bernarda Fiegl, sławnego tancerza, który wykona nowe tańce na jednej nodze. Początek o godz. 6-ej. Cena numerowanego miejsca kop. 50, nienumerowanego kop. 30.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

Ceny targowe.

dnia 14 (26) *stycznia*.

Rodzaj produktów	Korzec od	— do
	ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 230 — 245 f.	5 10	8 —
Żyto „ 225 — 240 f.	4 80	4 95
Jęczmień.	2 40	3 45
Owies	2 10	2 17
Groch polny.	4 20	4 65
Kartofle	1 20	1 41

Pud siana od k. 30—37. Pud słom. od k. 22—25;

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 100, Jęczmienia 100; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 51 ¼ do rs. 2 k. 57 ¼

Garniec „ od kop. 82 do kop. 84

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 702

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 14 (26) *stycznia*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	759 7	759.4
Termometr Reaum.	+0 6	+ 3 8
Stan nieba.	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 4'0 R Najmniejsze ciepło + 0.6 R.
Z rana d. 15 (27) stycznia + 4"0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 14 (26) stycznia 1866 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	30 $^{13}/_{16}$	$^{15}/_{16}$	—
„ Hamburg 3 „	27 ⅜	½	—
„ Amsterdam 3 „	—	—	—
„ Paryż 3 „	321	321 ½	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza.	—	—	—
6. „ „	—	107 ¾	½
7. „ Rothschilda	—	—	.
5% Bilety Bankowe 1 Em.	91	91¼ 2 E.	90¾
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	123	123½
Obligacje „ „	—	92 ¼	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy.	—	114	—

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d 14 (26) Stycznia 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		69½
6-ta „ „		85⅞
Obligacje Skarbowe 4%		67¼
Listy Zastawne 4%		64
Bilety Banku Rosyjskiego		78⅛
Weksle na Warszawę		77⅞
„ Petersburg 3 tygodniowy		86
„ „ 3 miesięczny.		85
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		95½
Koleje Rosyjskie		79
Nowa Pożyczka Premjowa		91⅝
Żyto na targu.		48½
„ dostawę późniejszą.		48⅜
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 60
„ Hamburg		78 50
„ Paryż.		41 80
Pożyczka Narodowa		66 90
5% Metaliki		63 —
Akcje Banku Kredytowego.		152 50
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Akcje Kredytu Ruchomego		818
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols).		87
Targ zbożowy.		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *629*). *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*

Podaje niniejszem do wiadomości, że zboże ekspedjowane ze Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, z przeznaczeniem do Gdańska, odtąd, na żądanie wysyłającego, będzie mogło być przesyłane luźno, (nie w workach, jak dotąd było wymagane.)

O bliższych warunkach na stacjach wiadomość zasięgnąć można.

Warszawa dnia 24 Stycznia 1866 roku.

Hass.

Naczelnik Kancelarji, Findejsen.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *592*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Jakóba Łaszczyńskiego, właściciela dóbr Groty w Okręgu Warszawskim położonych.

2. Jana Mertz, właściciela dóbr Buczek lit. A. w Okręgu Brzezińskim położonych, otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 26 Kwietnia n. s. 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernji Warszawskiej

Warszawa dnia 6 (18) Października 1865 r.

Truszkowski.

(N. D. *593*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci, z Zaleskich Chraszczewskiej wierzycielki sum rs. 1,2~0 i rs. 6 0 pod respective Nmi 19 i 20 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Falborz w Okręgu Włocławskim zabezpieczonych; otworzyłsię spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 4 Sierpnia n. s. r. b. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1866 r.

Truszkowski Pisarz.

(N. D. *595*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Agnieszki z Jeleniewskich pierwszego ślubu Dębkiewicz ostatniego Liwowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 273 położonej.

2. Syne Rozena właściciela dóbr Gąsiorowo w Okręgu Łęczyckim położonych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 19 (31) Lipca 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszwa d. 13 (25) Stycznia 1866 r.

Wojciech Sliwiński.

(N. D. *600*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W d. 25 Sierp. 1865 r. Lejzera Fajncyn z aktu Nr. 39, właściciela ⅓ części nieruchomości w Warszawie w Pradze pod Nr. 172 położonej, oraz wierzyciela rs. 520 na współwłasności nieruchomości w Warszawie na Pradze pod Nr. 150 B stojącej, z wniosku N. 41 do zabezpieczenia podanych i rs. 147 kop. 75 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Kamionek w dziale III pod Nr. 24 wykazu hypotecznego dóbr Ekonomji Warszawskiej, zapisanem ubezpieczonych.

2. W dniu 9 (21) Grudnia 1865 r. Maurycego Rosengart właściciela kaucji w ilości rs. 7,500 na zakładzie fabryki Cukru Młynów zwanej, na gruncie dóbr Kryszkowice w Okręgu Zgierskim sytuowanych, mianowicie na gruncie folwarku Pokrzywnica przyległością tychże dóbr będącego umieszczonego w dziale IV pod Nr. 13 ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczyłem termin półroczny na dzień 18 (30) Lipca 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa d. 13 (25 Stycznia 1866 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. *601*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, iż po śmierci Jana Skąpskiego, właściciela dóbr Solki i Wale, z części *A. B. C.* dawniej złożonych, w Okręgu Rawskim położonych, termin do regulacji spadku na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia 1866 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Jan Masłowski.

(N. D. *591*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Konstancji z Bentzów 1o voto Jaworowskiej 2o. Garnier, właścicielki nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 1681 położonej; II Teodora Samojłowicz właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 454 stojącej, oraz wierzyciela sum: 1. rs. 5,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1658 ubezpieczonej, a w większym kapitale rs. 10,200 mieszczącej się. 2. rs. 4350 na nieruchomości Warszawskiej Nr 55 ubezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia 1866 r.

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1866 roku.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. *599*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej w dniu 28 Września 1864 r. śmierci: Antoniego Połubińskiego wierzyciela sumy rs. 600 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1607 w dziale IV pod Nr. 9 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, toczy się po tymże postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczam termin półroczny na dzień 17 (29) Maja 1866 roku w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księdze wieczystej rzeczonej nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 6 (18) Października 1865 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. *631*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, iż na dzień 11 (23) Lipca 1866 r. wyznaczony został termin do regulacji spadków, po: 1. Leopoldzie z hrabiów Krasickich Podhorodeńskiej, wierzycielce sumy złp. 8,632 gr. 19, albo rsr. 1,294 kop. 89 i 1 2, na dobrach Hrebenne, w Okręgu Hrubieszowskim. 2. Izraelu Majerze Gradsztein, wierzycielu sumy rsr. 2,400, albo złp. 16,000, na dobrach Łańcuchow i Ostrówek, w Okręgu Chełmskim ubezpieczonych. 3. Herszku Judkowiczu Ehrlichman, właścicielu nieruchomości w Lublinie, Nr. hypotecznym 344 oznaczonej

Lublin dnia 3 (15) Stycznia 1866 roku.

Edward Brodowski.

(N. D. 20) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Konstancji z Benaszyńskich Nowakowskiej wierzycielki sumy złp. 4,000 na dobrach Kamień w Okręgu Chełmskim Gubernji Lubelskiej położonych, w dziale IV wykazu pod Nr. 42 ubezpieczonej; 2. Mikołaja Wąsikiewicza wierzyciela połowy sumy złp. 1,000 na nieruchomości w Lublinie Nr. hypotecznym 39 oznaczonej w dziale IV. wykazu w rubryce zastrzeżeń karta 25 zapisanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 14 (26) Kwietnia 1866 r. przed podpisanym Rejentem wyznaczonym zostaje

Lublin d. 25 Wrześ (7 Paździer.) 1865 r.

Leon Ciświcki.

(N. D. 21) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków, po:

1. Pawle, Janie, Bazylim Żabickich i Józefie Ambrożym, Benedykcie Krzywickich, właścicielach folwarku Okoli a Żabickich inaczej Zaścianek Dąbrowy zwanego, w Okręgu Dąbrowskim Powiecie Augustowskim położonego, i

2. Walentym Mikulskim wierzycielu sumy rs. 765 na dobrach Gutkowo A. w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim położonych, w dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 10 zapisanej, z ich śmiercią otwartych, termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 2 (14) Października 1865 r.

J. Kowalski.

(N. D. *630* *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego.*

Po śmierci: 1. Elzbiety z Sieciarków Pijas i Ignacego Sieciarek, współwłaścicieli Nieruchomości w Tyńcu, pod Nr. 62 położoniej. 2. Małżonków Szpecht, wieczysto dzierżawnych posiadaczy, z części grantów po ks. Franciszkanach.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 14 (26) Lipca 1866 r. wyznaczam.

Kalisz dnia 3 (15 Stycznia 1866 roku.

Białobrzeski.

(N. D. *410*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego.*

Z powodu zaszłej w dniu 25 Maja 1862 r. śmierci Maksymiljana Zagrzejewskiego właściciela nieruchomości pod Nr. 125 w Radzyminie położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. w miejscu posiedzeń Sądu w Radzyminie przeznaczony został.

Kowalewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. *615*) *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie na Pradze, pod Nr. 496 położona, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej, wywołaną zostaje, i że termin do tejże regulacji na dzień 12 (24) Maja 1866 r. jest wyznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego, Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Karol Hube wyznaczony. Wzywa strony interesowane, aby w terminie tym, z prawami do nieruchomości takowej ściągającemi się, dowodami prawnemi wykazanemi, sami lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych, przed delegowanym stawiły się, i spisaniu protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją prawem z roku 1818, o przywilejach i hipotekach zagrożoną.

Decyzja nad dziełem regulacyjnem, przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa dnia 8 (20) Stycznia 1865 r.

Prezes Polczycki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *531*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad, odbędzie się w d. 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 12-ej z południa w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w czasie od d. 1 (13) Lutego r. b. do d. 1 (13) Stycznia 1867 r. to jest: na przeciąg miesięcy jedenastu drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w P-cie Gostyńskim konsystujących lub przechodzących podług legalnych zapotrzebowań; a to na koszt i risico dotychczasowego liweranta Hilela Stückgold, który warunków kontraktu z rządem zawartego nie dotrzymał.

Licytacja in minus rozpocznie się od tych cen podwyższonych, jakie do pierwotnej licytacji przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych były oznaczone, a mianowicie: za półkubiczny sążeń drzewa sosnowego rs. 3 k. 71 ½, wyraźnie rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt jeden i pół.

Za funt świec łojowych k. 19, wyraźnie kopiejek srebrem dziewiętnaście

Za funt oleju do lamp: kop. 15, wyraźnie kopiejek piętnaście.

Za pud czterdziesto-funtowy słomy k. 28, wyraźnie kopiejek dwadzieścia ośm.

Mający chęć podjęcia się tej entrepry, obowiązany jest w deklaracji, wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać Rządowi Gubernialnemu z dołączeniem kwitu kasowego na zdeponowane vadium w sumie rs. 1,000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc. Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mogą od godziny 9-ej z rana do godz. 12-ej z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji w czasie wyżej oznaczonym odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najniżej zadeklarowanych, dla tego składający deklarację winien będzie osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w dniu i godzinie wyżej oznaczonej i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych; a nieskładający w terminie oznaczonym deklaracji piśmiennej do licytowania głośnego przypuszczonym nie będzie.

Deklaracje podane po terminie, albo nie podług wzoru, lub skrobane, przekreślane, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium przyjętemi nie będą

Zastrzega się aby przy wpisywaniu do deklaracji cen, ułomki mniejsze nad pół kopiejki miejsca nie miały, gdyż te przyjętemi nie będą.

W końcu uwiadamia się, iż warunki tej entrepryzy dotyczące i kontrakt z poprzednim liwera tem zawarty każdego dnia wyjąwszy świąt, w wydziale wojskowym Rządu Gubernjalnego od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu przejrzane być mogą.

Wzor do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach publicznych obwieszczenia z d. 7 (19) Stycznia r. b. Nr. 4875/738 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w P-cie Gostyńskim konsystujących lub przechodzących w czasie od d. 1 (13) Lutego r. b. do d. 1 (13) Stycznia 1867 r. po cenach następujących:

Za jeden sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. NN. kop. NN. wyraźnie rubli srebrem (wypisać).

Za jeden funt świec łojowych wagi rosyjskiej po k. NN. wyraźnie (wypisać).

Za jeden funt oleju do lamp takiejże wagi po k. NN. wyraźnie (wypisać)

Za jeden pud 40-to funtowy słomy po kop. NN. wyraźnie (wypisać).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych, których treść dobrze mi jest znaną, kwit kasy gubernjalnej na złożone gotowizną vadium w sumie rs. 1,000, wyraźnie rubli srebrem tysiąc załączam. kwit takowy wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie go na mój koszt do NN. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie, miasto, Nr domu, ulice, imie i nazwisko).

Warszawa, d. 7 (19) Stycznia 1866 r.

Radca Gubernjalny, Puchalski.

Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowolski.

(N. D. *603*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na:

1. Na sześcioletnie urządzenie placu do zabaw dla ludu w czasie świąt Wielkanocnych poczynając od roku 1866 od sumy na rs. 330 kop. 95 wyraźnie rubli srebrem trzysta trzydzieści kop. dziewięćdziesiąt pięrocznie kosztorysem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

2. Na jednoroczny sprawunek nagród i urządzenie samych zabaw podczas tychże świąt Wielkanocnych w roku 1866 odbyć się mających od sumy na rs 237 kop. 20 wyraźnie rubli srebrem dwieście trzydzieści siedm kop. dwadzieścia, kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z powyższych przedsiębierstw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej na złożone vadium w ilości ad *1* rs. 75 ad 2 rs 50 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wykazy cen są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał Major Witkowski.

za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia   podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od sumy takowej procentów NN (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i kosztorysach zamieszczonym. Vadium w ilości ad 1 rs. 75, ad 2 rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem d. mca 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 576 *Naczelnik Powiatu Konińskiego*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28 Lutego r b o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze Powiatu Konińskiego, poczynawszy od sumy rs. 1032 kop. 84 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę sprawienia 15 latarń rewerberowych wraz z 12 słupami żelaznemi i trzema takiemiż pałąkami dla miasta Konina

Deklaracje mają być składane do godziny 2-ej po południu, podług wzoru poniżej domieszczonego, napisane czytelnie bez poprawek z dołączeniem kwitu na złożone w jednej z kas miejskich lub skarbowych vadium w sumie rs 103 i świadectwo pełnoletności oraz zamożności. Deklaracje z poprawkami, bez dowodów wyż wymienionych i nie podług wzoru spisane, lub w czasie niewłaściwym złożone za nieważne uznane będą

Warunki każdodziennie przejrzane by

mogą w godzinach służbowych w biurze Powiatu Konińskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Konińskiego z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Nr. 885, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się dopełnić sprawienia 15 latarń rewerberowych wraz z 12 słupami żelaznemi i trzema takiemiż pałąkami dla miasta Konina za sumę rs. tu wypisać cyfrę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które dobrze są znane.

Kwit na złożone vadium w sumie rs. 103 oraz świedectwo mojej zamożności i mej pełnoletności udowadniające, iż do działań prawnych jestem zdolny, załączam.

Konin d. 10 (22) Stycznia 1866 r.

Moss.

(*N. D. 479*) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Stosownie do rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 4 (16) Grudnia r. b. Nr. 50,573/1,355, podaje do powszechnej wiadomości; że w biurze mojem w mieście Lipnie dnia 17 (29) Stycznia 1866 r. odbywać się będzie od godziny 9-ej z rana do godziny 12-ej w południe licytacja przez otworzenie opieczętowanych deklaracji in minus na entrepryzę:

a) Wystawienie Jatek murowanych, szopy na narzędzia ogniowe i z wagarnią i mieszkaniem dla stróża, blachą krytych

b) Na rozebranie dotychczasowych Jatek przestawienie kloak z przebrukowaniem podwórza Ratuszowego.

c) Na przymurowanie do głównego Gmachu Ratuszowego Izb na areszt policyjny od sumy rs. 8,040 kop. 58 i pół, zatwierdzonemi anszlagami objętej.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się wykonania pomienionych budowli, winien złożyć w gotowiźnie vadjum rs. 804 kop. 6 w którejkolwiek Kasie Miejskiej i Skarbowej, lub też Banku Polskim i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług domieszczonego poniżej wzoru powinna być napisaną czysto wyraźnie i porządnie bez żadnych poprawek lub przekreśleń a następnie złożona na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy wczasie oznaczonym to jest od godziny 9-ej z rana do 12-ej w południe, później bowiem nadesłana lub złożona niebędzie przyjętą, a nie podług przepisanego wzoru napisana za nieważną uważaną zostanie.

Warunui licytacyjne i kosztorysy każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze mojem przejrzane być mogą.

Lipno d. 17 (29) Grudnia 1865 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z dnia 17 (29) Grudnia r. b. Nr. 17,252 składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania murowanych jatek rzeźniczych, piekarskich w mieście Lipnie, oraz szopy na narzędzia Ogniowe z wagarnią i mieszkaniem dla stróża i rozebrania dotychczasowych starych jatek przestawienia kloak z obrukowaniem podwórza Ratuszowego, przymurowania do głównego gmachu ratuszowego Izb na areszt policyjny za sumę (tu wypisać wyraźnie sumę liczbami i literami) w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych kosztorysów i planów poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit sznurowy Kasy N. na złożone vadium do przedmiotowej licytacji i entrepryzy w kwocie rs. 804 kop. 6 dołączam, który wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub o przesłanie takowego do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 roku.

(tu wypisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 240) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 roku o godzinie 12 w południe w biurze tutejszego powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na przebrukowanie ulicy Florjańskiej w mieście Siedlcach poczynając od sumy rs. 1,315 kop. 93 anszlagiem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się powyższej entrepryzy, winni złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem deklaracją opieczętowaną podlug wzoru poniżej zamieszczonego napisaną w której wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń winni oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmie się tudzież złożyć w Kasie powiatu tutejszego, jeśliby przez pocztę deklarację swe nadesłali vadium gotowizną wyrównywającą $1/10$ część sumy anszlagowej t. j. rs. 132, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie i kwit na złożone do deklaracji dołączyć.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie, w każdym czasie w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Siedleckiego z dnia 19 (31) Grudnia r. b. Nr. 18,317 podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy przebrukowania ulicy Florjańskiej w mieście Siedlcach za sumę rs. N tu wypisać literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, dowód na złożone w kasie vadium w kwocie rs. 132, zwrot którego wrazie nieutrzymania się do rąk moich, lub przesłanie takowego na mój koszt pocztą (wyraźnie dokąd vadjum ma być odesłane), stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N dnia N mca N roku 1866 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Siedlce d. 19 (31) Grudnia 1865 r.

Rzewuski

(N. D. *602*) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

W dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana, w pałacu Prymasowskim, w drugim dziedzińcu na prawo. sprzedaną będzie przez publiczną licytację KARETA czteroosobowa, Order Ś-go Stanisława klasy 3-ej, znak honorowy za lat 25, medal brązowy i inne rozmaite drobiazgi. Życzący uczestniczyć w tejże licytacji, zechcą się stawić w miejscu i czasie wyżej wskazanym.

(N. D. *572*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 5-ej po południu, w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie w domu pod Nrem 2858 przy ulicy Tamka, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa sosnowego i w małej ilości dębowego, budulcowego i opałowego, w ogóle sztuk 1,003 znajdującego się w lasach Instytutowych w dobrach Pęchery, Powiecie Warszawskim, mila jedna od miasta Piaseczna położonych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,300. Vadium do tej licytacji ustanowionem zostało na rs. 230 w gołowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych. Szczegółowe warunki do licytacji przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza i na gruncie dóbr Pęchery u Leśniczego lasów Instytutowych.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Ludwik Górski.

(N. D. *639*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni. iż na żądanie Bernarda Rogozińskiego kupca w Warszawie pod Nr. 800 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rodwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej w domu pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,000 z procentem 5% od d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1865 r. liczącym się i kosztów od Henryka i Rudolfiny z Handryanów małżonków Kremper obywateli, właściciel i nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1509 lit. *a* położonej, zaś w Warszawie pod N. 1514 zamieszkałych, protokółom Jézefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 18 (30) Maja 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr. 1509*a*. na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 k. $1\frac{1}{2}$ do szpitala Św. Ducha panien Marcinkanek, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy wydziadziału III. położona, prawem własności do egzekwowanych dlużników Henryka i Rudolfiny małżonków Kremper należąca, w dzierżawnem posiadaniu Abrahama Lipschütz za kontraktem urzędowym przed Janem Jasińskim Rejentem w d. 12 (24) Marca 1865 r. sporządzonym, na lat dwa, poczynając od d. 1 Stycznia 1865 roku, do ostatniego Grudnia 1866 r., za sumę rs. 15,000 umówioną i zapłaconą, zostającą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 3,700 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana, dachówką karpiówką kryta z piwnicami, o parterze i jednem piętrze, oraz czterech facjatach, pięć kominów murowanych mająca.

2. Mur graniczny dachówką karpiówką kryty, w którym jest furtka.

3. Oficyna masiv murowana blachą żelazną kryta, o parterze i jednym piętrze, oraz dwóch facjatach, pięć kominów murowanych mająca.

4. Zabudowanie z bali w słupy dachówką holenderką kryte, mieszczące w sobie stajnią, wozownią i trzy komórki, oraz z boku jedną komórkę.

5. Kloaka z desek blachą kryta, przy której jest przystawka z desek deskami kryta.

6. Komórki z desek dachówką karpiówką kryte.

7. Komórki z desek deskami kryte.

8. Zabudowanie z desek dachówką karpiówką kryte.

9. Sztachetki drewniane.

10. Ogródek warzywny, sztachetami drewnianemi ogrodzony, w którym jest altanka z chrustu i jeden krzak róży.

11. Parkan z desek galarowych z bramą i furtką, przy której to bramie jest budka (z desek dla stróża.

12. Parkan z desek.

13. Podwórze w części brukowane, w którem jest studnia z pompą, wystawką z drzewa osłoniona, blachą kryta, z wahadlem żelaznem i dół od wapna.

14. Podwórko czyli ścianka niebrukowane.

W nieruchomości tej jest 17-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie bowyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone. przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 29 Maja (8 Czerwca) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 11 (23) Czerwca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 12 (24) Czerwca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 23 Lipca (4 Sierpnia), 6 (18) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września) r. b. trzech pulikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Numer 1,509*a* na dzień 9 (21) Września 1865 r. godzinę 10 z rana wyznaczyl; termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3.000, którą popierający sprzedaż za nieruchomość rzeczoną postępuje. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia. licytacja rozpocznie się od $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Swierczewski.

W terminie powyższym to jest d. 9 (21) Września 1865 r., Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie nieruchomość Nr. 1509*a* tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi za sumę rs. 3,000 przysądził, a zarazem wyrokiem jednocześnie wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 25 Października (6 Listopada) 1865 godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się również na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa, d. 11 (23) Września 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski

Termin powyższa dla braku licytantów spełzł bez skutku. Następnie Trybnał Cywilny Warszawski wyrokiem w d. 12 (24) Stycznia 1866 r. wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1509 a) położonej na dzień 3 (15) Lutego 1866 roku godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w Wydziale 1-ym Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, za przywołaniem sprawyz wokandy subhastacyjnej. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs 13,159 jako $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego

Warszawa d, 13 (25 Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 632) W dniu 17 (29) Stycznia 1866 r. o godzinie, 10 z rana, na placu Stare-Miasto zwanym, a o godzinie 12 w południe, na placu Nowe-Miasto zwanym, w dniu 18 (30) t. m. i r., o godzinie 10 z rana, na placu za za Żelazną-Bramą, a o godzinie 1 z południa, na placu Muranów zwanym, zaś w dniu 20 Stycznia (1 Lutego t. m. i r., o godzinie 12 w południe, na placu Stare-Miasto zwanym, w Warszawie na targach publicznych, prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: meble machoniowe, jesionowe, olszowe i sosnowe, lustra, srebro, miedź, lampy, obrazy, firanki, rolety, bielizna męzka, dewizki, kolczyki, krowa i t. p, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D 638) W dniu 17 (29) Stycznia r. b. o godzinie 10 i 11 rano, 12 w południe, i 1 po południu, na placu przed trzema krzyżami, dorożka, stoły, szafy, kanapy, krzesła i t. p. w dniu 18 (30) Stynia t. r. o godzinie 11 rano, w rynku Starego-Miasta, 12 beczek wina, w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 4.